

2 sierpnia 1945 r. szefowie rządów ZSRR, USA i W. Brytanii — czyli, jak ich wówczas nazywano „wielkiej trójki” podpisali — po 13 posiedzeniach plenarnych — Układ Poczdamski. Ten doniosły dokument stał się fundamentem powojennego pokoju w Europie. (PAP)

Narada aktywu polityczno-gospodarczego

Wzorowym ładem powitamy dożynkowych gości Utrzymać tempo i rytm gospodarczego działania

Pod przewodnictwem I sekretarza KW Jerzego Zasady, odbyła się wczoraj narada sekretarzy komitetów dzielnicowych, naczelników dzielnic i dyrektorów wielkich przedsiębiorstw oraz wyższych uczelni.

Przedmiotem spotkania były zagadnienia wynikające z uchwały niedawnego Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu: sprawy ładu i porządku dla zabezpieczenia gościnnego przyjęcia uczestników Centralnych Dożynek oraz wyniki ekonomiczne I półrocza i zadania na najbliższe miesiące. Problemy te referowali: sekretarz KW Alfred Kowalski i prezydent m. Poznania Stanisław Cozas.

W dziedzinie ładu i porządku w samym Poznaniu i województwie zrobiliśmy wiele. Widać to niemal na każdym kroku. Jest jednakże jeszcze sporo do zrobienia. Abyśmy mogli godnie powitać gości dożynkowych, abyśmy mogli zasłużyć w pełni na miano

miasta wzorcowego, socjalistycznego.

Trzeba więc, zarówno teraz przed Dożynkami, jak i później po uroczystościach, zrobić wszystko, co możliwe dla usunięcia negatywnych przykładów. Miasto musi mieć wykone trawniki, czyste tablice informacyjne, czyste i estetyczne witryny sklepowe, barwy i proste parkany, starannie wymalowane pasy drogowe, czyste restauracje i sklepy.

Musimy mieć uporządkowane otoczenie wszystkich tras wlotowych i wzorowo utrzymaną zielen. Pod tym względem mamy czołową pozycję w kraju, rzecz w tym, aby zielen miejska była właściwie pielęgnowana i szanowana. Jest to obowiązek zarówno

gospodarzy miasta, jak i wszyscy poznańców. Tymczasem są jeszcze liczne przykłady niszczenia zieleni. Zdecydowanie więcej winien robić przemysł na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

Poznań powinien być też miastem kolorowym. Trzeba więc odstępować od tradycyjnych (szarych, zielonych) na rzecz innych, jasnych, soczystych barw. Pierwsze kroki zrobiono, potrzebne dalsze, również przez barwne malowanie środków transportu. Handel i gastronomia muszą wydać kategorię walkę resztkom niechlujstwa. To samo dotyczy zakładów pracy, szkół i uczelni.

Ład, porządek, dyscyplina i rytmiczność pracy muszą być także utrzymane w przedsiębiorstwach, aby nie obniżyć dobrych rezultatów uzyskanych w pierwszym półroczu. Poprawa pogody, nasilenie prac żniwnych, zwiększenie liczby urlopowanych stwarzają pewną groźbę osłabienia tempa produkcji. Temu trzeba zapobiegać, a nawet dokładać starań w celu nadrobienia wcześniej powstałych zaległości, zwłaszcza w produkcji rynkowej. Istotnym też zadaniem jest kontrola i likwidacja nadmiernych zapasów materiałowych oraz zbiórka złomu. Budowlani winni bardziej przyłożyć się do przyspieszenia robót budowlanych na rzecz obiektów handlowych i usługowych. Trzeba też skutecznie zapobiegać wykupowaniu towarów rynkowych przez nabywców uspołecznionych na cele inwestycyjne.

W drugiej części spotkania uczestnicy narady dzielili się swoimi uwagami i spostrzeżeniami. Między innymi mówił o „Stomil” robi dla likwidacji zanieczyszczeń powietrza, a ZNTK dla ważnych inwestycji poznańskich i porządkowania własnego zakładu. Pierwszy sekretarz KD Grunwald Romuald Szpinier przedstawił szereg interesujących przykładów realizacji prac porządkowych w

dzielnicy; naczelnik dzielnicy Wilda Marian Narewski mówił o rozmiarach prac, zwłaszcza wokół stadionu im. 22 Lipca, gdzie odbędą się uroczystości dożynkowe.

W swoim wystąpieniu I sekretarz KW Jerzy Zasada podkreślił, że narada została zorganizowana, aby pomóc w utrwaleniu tego, cośmy już zrobili i co zrobić jeszcze mamy. Zrobiliśmy wiele m. in. dzięki ogromnemu zaangażowaniu społeczeństwa. Wartość czynów społecznych, jest duża, ale muszą one być wzorowo organizowane tak, aby obok efektów gospodarczych sami obywatele mieli wiele satysfakcji osobistej.

Jednym z najistotniejszych elementów naszych działań musi też być koncentracja uwagi na sprawach szeroko pojętej estetyki. Potrzebę utrzymania czystości, ładu i porządku na co dzień trzeba wpajać wszystkim, na każdym stanowisku, w każdym domu. Dotyczy to zarówno zakładów produkcyjnych, jak i handlowców, dozorców i tak sówkarzy. Ci ostatni muszą dbać o wygląd pojazdów, ale też i o taktowne postępowanie wobec pasażerów.

Bardzo wiele zależy również od dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw. Ich osobisty nadzór, bezpośrednie zainteresowanie mają zwykle

Dokończenie na str. 2

Modernizacja Stadionu 22 Lipca



Zmienia się wygląd Stadionu im. 22 Lipca w Poznaniu — miejsca Centralnych Dożynek. Prace na stadionie i wokół niego przebiegają sprawnie i zgodnie z harmonogramem. Niektóre zalogi kończą już swoje zadania. Do nich należy m. in. zaloga poznańskiej „Hydrobudowy 7”. Na zdjęciu prezentujemy prace przy budowie centralnego Placu Armii Poznań, które wykonuje właśnie zalog „Hydrobudowy 7”. Dzisiaj plac wygląda już inaczej, niż na zdjęciu. Pokrywa go asfaltowa płyta.

(O społecznej pomocy przy modernizacji stadionu zadeklarowanej przez poznańskie zakłady pracy i instytucje piszemy na str. 6).

Fot. — K. Przychodźki

Zarządzenie prezesa Rady Ministrów

Dla sprawnego przeprowadzenia żniw

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 31 lipca br. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz podpisał zarządzenie w sprawie zapewnienia warunków sprawnego przeprowadzenia kampanii żniwno-wykopkowej oraz dostaw materiału siewnego.

Zarządzenie nakłada na wszystkie ognia administracji organizacje gospodarcze i instytucje współpracujące z rolnictwem oraz na służbę rolną obowiązek udzielenia

rolnikom maksymalnej pomocy w sprawnym przeprowadzeniu żniw i omiotów. Chodzi bowiem o jak najszybsze przeprowadzenie tych ważnych prac polowych, które w tym roku opóźniają się i spietrzają z uwagi na niekorzystne warunki atmosferyczne.

W zarządzeniu podkreśla się, że na równi ze zbiorem zbóż należy traktować siew rzepaku i zbóż ozimych. Siewy te muszą być wykonane we właściwych terminach agrotechnicznych, aby można było uzyskać wysokie plony w roku przyszłym. Dlatego tak wielkiego znaczenia nabiera właściwe przygotowanie i rozproszanie na czas ziarna siewnego.

Należy dążyć — głosi dalej zarządzenie — do pełnego wykorzystania wszystkich maszyn żniwnych i omiotowych oraz sprzętu używanego do przygotowywania materiału siewnego wprowadzając dwuzmianową pracę tych maszyn lub co najmniej pracę w przedłużonym czasie, aby maszyny te mogły być wykorzystane jak najefektywniej — ich przegłady, konserwacje i naprawy powinny być dokonywane w nocy. Maksymalnym wykorzystaniu maszyn służyć też po stanowienie, które upoważnia wojewodów do wprowadzenia — w uzasadnionych przypadkach — podwyższonych stawek płac dla kombajnistów, traktorzystów i innych pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy zbiorze i transporcie zbóż oraz przygotowywaniu ziarna siewnego.

Ponadto w jednostkach organizacyjnych resortu rolnictwa oraz w kółkach rolniczych i ich związkach znosi się na okres żniw i wykopków zakazy dotyczące używania samochodów oraz ograniczenia w zużyciu paliw płynnych w transporcie samochodowym. Przedsiębiorstwem podległym centralnemu zarządowi technicznej obsługi rolnictwa przyznano prawo zwiększenia w czasie żniw i wykopków — gdy zajdzie potrzeba — zatrudnienia. Zarządzenie zaleca,

Dokończenie na str. 2

Lipiec w wielkopolskim przemyśle

- Plany przekroczone
- Dodatkowe zupy, leki, kruszywa
- Kłopoty z opakowaniami

W bieżącym roku kierownictwa zakładów pracy lepiej przygotowały się do urlopowego szczytu. Wcześniej i precyzyjniej zaplanowały urlopy, rozkładając je bardziej równomiernie na wszystkie miesiące roku. W miarę możliwości uzupełniły do normalnych wielkości rezerwy surowców, materiałów i części, zapewniając w ten sposób rytmikę produkcji. Zapewniły też załogom nieprzerwany nadzór techniczny na wszystkich zmianach itd.

W rezultacie — jak już informowaliśmy — w pierwszych urlopowych tygodniach, tempo produkcji nie uległo zwolnieniu.

Jak zatem wypadł lipiec? Oto przykłady z niektórych zakładów.

W Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” w Poznaniu, zalog wykonała operatywny plan sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług w 100,2 procentach. Zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych — Teodor Krawczyk poinformował nas także, że w lipcu wszedł do seryjnej produkcji nowy, szósty w tym roku preparat leczniczy, tym razem w terynaryjny, mający duże znaczenie w hodowli i produkcji mięsa. Czy wystąpił jakis na pięciu w produkcji? — Tak, wyczerpały się zapasy niektórych rzadkich specyfików oraz opakowań. Dostawy nowych nie nadchodzą w terminie. Mały kłopot — powiedział dyr. Krawczyk.

Przekroczyły lipcowy plan zalogi kilkunastu kopalni kruszyw w Wielkopolsce, skupionych w Poznańskim Przedsiębiorstwie Geologicznym i Produkcji Kruszyw. Według informacji zastępcy dyrektora do spraw inwestycyjnych — Andrzeja Pradzińskiego, dostarczyły one budownictwu 357 100 ton materiałów, w tym 141 500 ton — a więc o ponad 20 000 ton więcej niż przewidywał plan — najbardziej poszukiwanego w wytwórniach betonów i na budawach kruszywa uszła chętnie. Wartość lipcowej produkcji zalogi PPGiPK jest o 350 000 zł większa niż planowano i wynosi 15,7 mln zł.

Podobną informację uzyskał dyrektor Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” w Poz-

naniu — Edwarda Nowaka. Tempo produkcji w lipcu było dobre. Zalog wykonała plan w 102 procentach. Dodatkowa produkcja ma wartość około 10 mln zł. Składają się na nią poszukiwane w urlopowym sezonie koncentraty, zupy, biskwity, leki i smaki. W lipcu rzucono na rynek kolejną ich odmianę o smaku cytrynowym. (pch)

PAP-RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
TEL-TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP

Polscy naukowcy w Hawanie

Zgodnie z protokołem o współpracy naukowej między akademią mi nauk Polski i Kuby, w Hawanie odbyły się rozmowy między delegacją Instytutu Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk a kierownictwem analogicznej placówki Akademii Nauk Kuby. Tematem rozmów były zagadnienia współpracy w dziedzinie akustyki, ultradźwięków i mechaniki ośrodków stałych. Współpraca będzie polegać na zorganizowaniu na Kubie dwóch zakładów naukowych.

Rozmowy NRD — ZSRR

W dniach 29—31 lipca br. odbyły się w Moskwie rozmowy na temat dalszej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między NRD a Związkiem Radzieckim. Główną uwagę skupiono na koordynacji planów perspektywicznych gospodarki obu krajów.

Konferencja w Tokio

Delegacje 13 krajów, m. in. Francji i Austrii biorą udział w rozpoczętej w czwartek w Tokio międzynarodowej konferencji.

dyktarowej konferencji przeciwko zbrojeniu nuklearnemu i na rzecz pomocy dla ofiar bomb atomowych. Konferencja została zorganizowana przez Radę Generalną Japońskich Związków Zawodowych i przez Japoński Kongres Przeciwno Bombom Atomowym i Wodorowym. Konferencja jest pierwszą z akcji manifestacyjnych, które odbywać się będą w Tokio, Hiroshimie i Nagasaki dla upamiętnienia 29 rocznicy zrzucenia przez USA na Japonię bomb atomowych.

Rozdział ziemi w Indiach

Około 700 000 akrów ziemi zostanie rozdzielone między najbiedniejszą ludność indyjskiego stanu Kaszmir i Dżammu. Zgodnie z ustawą o reformie rolnej władze tego stanu przystąpiły do jej realizacji. 300 000 bezrolnych — stanie się posiadaczami własnych działek.

E. Makkonnen aresztowany

Radio etiopskie poinformowało w czwartek, że były premier tego kraju E. Makkonnen został aresztowany przez siły zbrojne. Aresztowano również trzech generałów i dwóch sędziów. Łącznie liczba aresztowanych osób wzrosła do 100.

Kto ich finansuje?

Pięciu neofaszystów, należących do nielegalnej organizacji dywersyjno-terrorystycznej „Nowy Porządek” aresztowano w Turynie i w innych miastach włoskich. O-

skarżono ich o zorganizowanie „przestępczego spisku przeciwko państwu”. Dziennik „Unita” w swoim czwartkowym wydaniu wyraża nadzieję, że śledztwo pozwoli na ustalenie, kto finansuje i kieruje wyrotowaną terrorystyczną działalnością tych organizacji.

Bezrobocie w Danii

W końcu lipca br. bezrobocie w Danii osiągnęło alarmujący poziom — 4 proc. ludności czynnej za wodowo. W analogicznym okresie ubr. bez pracy pozostawało 2,9 proc. siły roboczej. Najdotkliwsze bezrobocie daje się odczuć w branży budowlanej i instalacyjnej. Wy nosi ono obecnie 7,3 proc. Konieczność wypłacania zasiłków dla bezrobotnych obciąża skarb państwa sumą około 20 mln koron tygodniowo. Wobec wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej Danii wydatek ten poważnie odtłaja się na równowagę budżetu państwowego.

Katastrofa myśliwca

Przy lądowaniu w bazie wojsk obrony wybrzeża w Elizabeth City (północna Karolina) rozbił się myśliwiec. Wpadł on na warsztaty znajdujące się za pasem startowym. Zginęły 4 osoby, w tym obaj piloci, a ponad 15 odniosło rany.

Zabójstwo w Buenos Aires

W centrum Buenos Aires został zastrzelony deputowany do parlamentu z ramienia lewicowego odłamu peronistycznego „Frontu Sprawiedliwości” R. O. Pena. Ku-

le zamachowca ciężko ranił też małżonkę deputowanego. Agencje prasowe zwracają uwagę, że zamach ten nastąpił w kilkanaście dni po zamordowaniu byłego ministra spraw wewnętrznych Argentyny, A. Morroiga. Sprawca zamachu na deputowanego zbiegł.

Napięcie w Ugandzie

Uganda postawiła swoje siły zbrojne w stan alertu oraz zwołała nadzwyczajne posiedzenie rady obronnej. Rzecznik wojskowy Ugandy poinformował w czwartek, że jest to następstwem aresztowania szpiegów z Tanzanii, którzy działali wzdłuż południowych granic Ugandy.

Nowy festiwal w Cannes

W Cannes odbędzie się nowy festiwal, tym razem sztuki... pirotechnicznej. Specjaliści z około dziesięciu krajów ubiegali się o palnę pierwszeństwa w urzędowaniu fajerwerków. Pirotechnicy reprezentujący kraj gospodarzy przygotowali kompleksowy program wszelkiego rodzaju sztucznych, którym towarzyszyć będzie odpowiednio dobra muzyka ze znanych filmów francuskich.

PAP-RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
INFO-TEL-TELEFONEM-PAP
TEL-TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM
RADIO-INFO-TEL-TELEFONEM-PAP

Więcej zarabiamy — więcej kupujemy

Jak podał GUS, w I półroczu br. dochody nominalne pracowników (z tytułu wynagrodzeń za pracę) wyniosły 252,6 mld zł i wzrosły — w porównaniu z I półroczem ubr. — o ponad 15 proc.

Warto przypomnieć, iż ok. 3 mln zatrudnionych skorzystało w tym okresie z regulacji płac, na które przeznaczono w skali rocznej 13,6 mld zł. W rezultacie tych decyzji, a także przeszerokowań i wyższej wydajności pracy, przeciętna miesięczna płaca nominalna na 1 pracującego podniosła się prawie o 12 proc., sięgając 3030 zł.

Zarabiamy więc z roku na rok więcej. Możemy lepiej planować rozchody, częściej pozwalać sobie na nabywanie nawet droższych wyrobów — za gotówkę.

Najświeższe dane NBP mówią, że w minionym półroczu wydatki społeczeństwa na zakup towarów przekroczyły 292 mld zł, wykazując wzrost o 14,6 proc. (plan przewidywał 8,2 proc.). Znamienny jest fakt, że jeżeli sprzedaż artykułów żywnościowych zwiększyła się o 13,9 proc., to wyrobów przemysłowych — o ok. 15 proc.

Świadczy to, o powolnej, ale konsekwentnie postępującej zmianie struktury spożycia na rzecz przedmiotów trwałego użytku. Dowodzi tego również pewien spadek popularności zakładów gastronomicznych (zwłaszcza wyższych kategorii), które wykazały sprzedaż — w cenach porównywalnych — niższą o 7 proc. niż przed rokiem.

Obserwuje się także zmiany w korzystaniu przez ludność z różnych form kredytów. Otóż nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania kredytami gotówkowymi (na poważniejsze inwestycje i zakupy), wypłaconymi przez PKO: oblicza się je w I półroczu br. na 534 mln zł wobec 332 mln zł rok temu.

Wzmogły też działalność pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe i kasy wzajemnej pomocy. Na dużą aktywność tych organizacji wskazują choćby wypłaty z ich rachunków bankowych, które wyniosły w ubiegłym półroczu 17 mld zł i były wyższe o 14,5 proc. niż w I półroczu 1973 r.

DLACZEGO USTĄPIŁ?

Nowojorski sąd oczyścił niedawno z zarzutów przekupstwa dwóch byłych ministrów administracji Richarda Nixona: Johna Mitchella (resort sprawiedliwości) i Maurice'a Stansa (resort handlu). Obecnie z tychże samych powodów postawiony został przed sądem były minister skarbu USA — John Connally. Werdyktem ławy przysięgłych Connally uznany został winnym przyjęcia łapówek w wysokości 10 000 dolarów od przedstawicieli przemysłu mleczarskiego. W zamian za rządowe subsydia dla tego przemysłu. Jeśli sąd w Waszyngtonie podzielił pogląd ławy przysięgłych, byłby minister może znaleźć się w więzieniu.

Connally (eks-gubernator Teksasu, raniowy w pamiętnym zamachu na prezydenta Kennedy'ego) opuścił szeregi Partii Demokratycznej, aby stać się członkiem rządu Nixona. Ryl następnie jednym z doradców prezydenta. Jego rezygnacja z tej funkcji wywołała wiele domysłów na temat różnic zdań między nim a Nixonem. Teraz wiadomo, iż przyczyną ustąpienia stało się udzielenie łapówki amerykańskiemu, w którą Connally jako minister został zamieszany.

(iw)

LOGODA

Zachmurzenie duże okresami umiarkowane i miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od około 16 stopni na Wybrzeżu i około 22 stopni w centrum. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Zadania przemysłu chemicznego

Zapowiedziana na listopad br. światowa konferencja żywnościowa, zwoływana z inicjatywy ONZ, która ma opracować plan podniesienia produkcji szczególnie deficytowych produktów żywnościowych jest dowodem jak poważnym problemem staje się obecnie wyżywienie ludności w skali światowej.

W naszym kraju gospodarka żywnościowa jest przedmiotem szczególnej troski kierownictwa państwowego i państwowego. W rezultacie tego oraz maksymalnego wysiłku rolników i przemysłów pracujących na potrzeby rolnictwa w minionych trzech latach uzyskaliśmy nie notowany w innych krajach wzrost globalnej produkcji rolnej o przeszło 21 proc. Tym niemniej przy wzrastającej liczbie ludności naszego kraju oraz rosnącym, w miarę podnoszenia się dochodów realnych, zapotrzebowaniu na żywność — zadania rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego są i w dalszych latach będą coraz większe. Ich realizacja uzależniona jest nie tylko od rolników i załóg zakładów przemysłu spożywczego, ale także od przemysłów pracujących na potrzeby gospodarki żywnościowej, w tym od przemysłu chemicznego. Chodzi w szczególności o dostawy nawozów mineralnych, środków chemicznych ochrony roślin, chemicznych dodatków do pasz, środków do konserwacji produktów rolno-spożywczych, paliw i wyrobów z tworzyw sztucznych. Ponadto w wyrobach finalnych dostarczających rolnictwu przez inne gałęzie gospodarki narodowej udział surowców i półproduktów chemicznych takich, jak guma, tworzywa sztuczne, farby i lakiery, jest bardzo znaczny i będzie szybko wzrastać.

Największe znaczenie dla intensyfikacji produkcji roślinnej mają nawozy mineralne i środki ochrony roślin. Przy przewidywanym wzroście plonów zapotrzebowanie rolnictwa na nawozy mineralne w przyszłym roku wyniesie ok. 4 800 tys. ton w czystym składniku, a pod koniec następnej pięcioletki — prawdopodobnie do 5 600 tys. ton. Poza tradycyjnymi nawozami azotowymi potrzebna będzie także produkcja gromadzących azot, fosfor i potas, jak bor, mangan, miedź, molibden, cynk; potrzeby na nie w następnym pięcioletku ocenia się wstępnie na ponad 4 tys. ton w czystym składniku rocznie.

Dla odkwaszania gleb niezbędne będzie dostarczenie rolnictwu pod koniec tego pięcioletnia 3 mln ton nawozów wapniowych rocznie, a w końcu przyszłej pięcioletki o 500 tys. ton więcej.

Konieczna jest też poprawa

Podwyżka dodatków

Pomoc dla inwalidów najbardziej poszkodowanych

Wczoraj weszła w życie decyzja rządu o podwyższeniu dodatków do emerytur i rent z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidów. Wyszła ona obecnie 500 zł, a dla ociemniałych — 800 zł miesięcznie. Z podwyżki tej skorzysta ok. 90 tys. osób, a jej koszt roczny ocenia się na 255 mln zł.

Nie wymaga chyba komentarza wymowa społeczna i humanitarna tej decyzji zapowiedzianej w programie realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR. Przysięgali jej te same intencje, które sprawiły że nasz system zabezpieczenia społecznego wzbogacił się o specjalne 500-złotowe zasiłki rodzinne na dzieci kalekie. Oba te posunięcia świadczą o zrozumieniu konieczności przyjęcia z odczuwalną pomocą tym, którzy znaleźli się w najtrudniejszej sytuacji życiowej.

Inwalidzi zaliczani do I grupy — to ludzie na ogół niezdolni do pracy zarobkowej, a równocześnie wymagający stałej opieki i pomocy, która nie raz — gdy jest samotnym — trzeba opłacać. Dotychczasowe przepisy uwzględniały tę szczególną sytuację i przewidywały wypłacanie specjalnych dodatków dla inwalidów I grupy. Były to jednak kwoty niższe niż obecnie, a w dodatku — źródniczo-

Obecnie wychodząc ze słusznego założenia, że sytuacja inwalidów I grupy jest jednakowo trudna, kwoty tych dodatków ujednolicono i podniesiono do 500 lub 800 zł. Z podwyżki tej skorzystają wszyscy inwalidzi I grupy.

Nowe przepisy traktują odrębnie jedną tylko grupę inwalidów I grupy. Są nimi kombatanci II wojny światowej, których inwalidztwo powstało wskutek działań wojennych. Tym ludziom, szczególnie zasłużonym dla kraju, nowa ustawa przyznaje specjalne dodatki w kwocie 1100 zł miesięcznie. Dodatki te będą również wypłacane począwszy od sierpnia.

PAP

Nadal niepokój na Cyprze

Według wiadomości nadeszłych z Cypru, w czwartek doszło tam do naruszeń zawieszenia ognia. Tureckie siły zbrojne kontynuowały rozszerzanie zajętą przez nie obszar. Wiadomości na ten temat zawiera rozpowszechnione 1 bm. w siedzibie ONZ w Nowym Jorku sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ o sytuacji na Cyprze oraz liczne doniesienia agencji informacyjnych z wyspy.

Starcia rozegrały się na zachód od Kyrenii, gdzie — według agencji Reutersa — tureckie siły zbrojne kontynuowały posuwanie się na zachód. W czwartek siły tureckie przesunęły się na nowe pozycje położone na zachód i na południe od Kyrenii.

Pokojowe siły ONZ na Cyprze kontynuowały patrolowanie wyspy z wyjątkiem strefy zajętej przez wojska tureckie. Dowództwo tureckie zażądało wycofania sił ONZ z tej strefy w inne rejony kraju. Raport Waldheima stwierdza, że 31 lipca siły zbrojne ONZ na Cyprze składały się z 3484 żołnierzy i oficerów. 12 sierpnia, kiedy oczekiwane jest przybycie na wyspę dodatkowych kontyngentów z Danii, Kanady, Irlandii i Szwecji, liczebność sił ONZ wyniesie 4443 ludzi.

Według doniesień z Nikozji, przywódca mniejszości tureckiej na Cyprze, wiceprezydent Rauf Denktaş powiedział w czwartek na konferencji prasowej, że podczas rozpoczynającej się 8 sierpnia drugiej tu trybony tróstronnych rokowań w Genewie przedstawiciele społeczności tureckiej na Cyprze i strona turecka będą się domagały nadania Cypruwoi ustroju federalnego. (PAP)

Decyzje rządu greckiego

Według doniesień z Aten, rząd premiera Konstantina Karamanlisa przywrócił w czwartek konstytucję z roku 1952.

Podano do wiadomości o rozpoczęciu demobilizacji rezerwistów powołanych do wojska w związku z wydarzeniami na Cyprze. Dokonano również zmian w kierownictwie armii, podporządkowując ją władzom cywilnym. Premier Karamanlis zapowiedział również przeprowadzenie referendum w sprawie przyszłości monarchii w Grecji.

Karamanlis podkreślił, że po wrót do starej konstytucji to pierwszy decydujący krok ku przywróceniu normalnych warunków politycznych i demokratycznej formy rządów. Agencja Reutersa przypomina, że opracowana przez rządy wojskowych konstytucja została wprowadzona w życie w lipcu ubr., likwidując monarchię i proklamując Grecję republiką. (PAP)

Konieczna współpraca

Z korzyścią dla mieszkańców

122 000 osób działa w organach samorządu mieszkańców, który zaczyna odgrywać istotną rolę w życiu mieszkańców miast. Już blisko rok pracuje ponad 2 500 komitetów osiedlowych, prawie 5 000 obwodowych i blisko 11 000 komitetów domowych — będących organami samorządu.

Niedawno zbadano ich działalność na terenie 77 miast, interesując się m.in. współdziałaniem z organizacjami społecznymi, od czego w dużym stopniu zależy skuteczna realizacja zadań stojących przed samorządem. Okazało się, że nie wszystkie organizacje dostosowały już się do swych ogniw terenowych do nowej struktury samorządu.

Proces ten zakończył już w zasadzie Liga Kobiet, TPD i PKPS. W niektórych województwach ich koła działają już w każdym osiedlu, a w organach samorządu czynnych jest 13 500 działaczek Ligi Kobiet. Trwają prace nad dostosowaniem struktury ORMO do podziału na osiedla.

Nie zostały jeszcze powołane koła terenowe szeregu innych organizacji, np. ZMS. W większości województw trwa już prace organizacyjne nad utworzeniem kół w osiedlach czy obwodach — zgodnie z decyzją ZG ZMS. Ma to tym większe znaczenie, że praca wychowawcza wśród młodzieży jest jednym z ważnych punktów w programie działania samorządu, a przy tym — udział ludzi młodych w organach samorządu jest wyraźnie niedostateczny.

Szczególnie owocnie rozwinięto się już współdziałanie samorządu mieszkańców z samorządem robotniczym, w czym z pomocą przychodzą również zespoły radnych w dużych zakładach przemysłowych.

W wielu miastach o rozwiniętym przemyśle fabryki objęły swoisty patronat nad ko-

Schwytali przestępcę

Odwaga i obywatelską postawą wykazali się pracownicy GS Sano pomoc Chłopska w Ożarowie — Marian Młodniak i Jerzy Pasternak oraz kierownik Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego — Ryszard Sobkowicz. 1 bm. otrzymali oni oficjalne podziękowania z Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie — za ujęcie przestępcy.

Człowiek ten na ulicy Ożarowa wyrwał przechodzącej kobiecie torbę oraz zaatakował drugą kobietę. Groząc nożem, zażądał pieniędzy. Krzyk napadniętej usłyszał pracownik pobliskiego sklepu i kierownik, który właśnie przywiózł towar. Ujęli oni napastnika i oddali go w ręce milicji. Był nim Łysydzak Ch. wielokrotnie karany za włamania i za napad na milicjanta. Akt oskarżenia został już skierowany do sądu. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Główna 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redakcja kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski. Wiesław Porzeczki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek. Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miękki 659-39 Redakcja nocna 430-73 433-31 Wydawca Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Główna 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść tekstu min. druku odpowiada redakcja nie odpowiada. A Reklamów nie zamówionych nie zwracamy. A Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wloty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półroczna (104 zł) rok (208 zł) przyjmują to pośrednictwem biurek PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe A indeks nr 35029 F-14

ECHA PRZEŁOMU

Ostatni tydzień lipca 1944 był pierwszym po narodzinach Polski Ludowej, wyznaczającym datę proklamowania Manifestu Lipcowego. Jednakże odczucie przeżywania dni pierwszych po przełomie było udziałem mniejszości Polaków. Tych, którzy byli już objęci zasięgiem zapoczątkowanego od Bugu wyzwania ziem polskich.

To prawda — początkowy skrawek wokół Chełma wyzwolonego już 22 lipca i stającego się kolebką ludowej Polski, szybko rozszerzył się w „Polskę Lubelską”. Lecz piechurzy 69 armii generała Władysława Kołpakczy, którzy wyzwolili Chełm, dopiero w pół roku później wkrocza na teren Wielkopolski. Człowiek, który w Siemionie Bogdanowa dopiero w pół roku po Lublinie wyzwolił Chodzież, Oborniki i Czarńków. Gwardziści generała Władysława Czujkowskiego w pół roku po dotarciu nad Wisłę rozpoczęli całomiesięczny szturm Poznania.

Wielkopolskę od wyzwolenia już w lipcu 1944 obszar „Polski Lubelskiej” oddzielił półroczny odmiennosci losu. Pół roku niewoli Warthe-gau.

By wyjaśnić młodszemu czytelnikowi: „Warthe” to po niemiecku nasza Warta; „Gau”, zaczerpnięty przez hitlerowców ze starogermańskiego, miał oznaczać „kraj zamieszkały przez część plemienia”. Tak więc nawet w potocznym skrótce oficjalnej nazwy „Reichsgau Wartheland”, miało być zaznaczone etniczne zespolenie tych ziem z Niemcami. Wprawdzie przed rokiem 1939 obszary „Warthegau” zamieszkiwało ponad 5 milionów Polaków i 300 tysięcy Niemców, a w Poznaniu wśród ponad ćwierć miliona żyło niepełna 5 tysięcy Niemców. Nawet w roku 1944, po deportacji Polaków i osadnictwie Niemców, wciąż cztery piąte stanowili Polacy. Ale nie bez powodu hitlerowscy kolonizatorzy mawiali „Wartheland-Musterland” (Kraj Warty-Kraj wzorcowy) myśliciele o

Milion ubiorów szkolnych ze Stargardu

Zakłady przemysłu dziewiarskiego „Luxpol” w Stargardzie dostarcza w br. dla uczennic i uczniów szkół podstawowych milion ubiorów. Produkuje się je w siedmiu odmianach kolorystycznych, co pozwalała szkolom, a nawet klasom na wybranie „własnych” barw. Mundurki szkolne ze Stargardu są łatwe w praniu i nie wymagają prasowania. Stargardzkie przedsiębiorstwo bardzo szybko podejmuje produkcję nowych wzorów — trwa to zaledwie miesiąc. (PAP)

Jak w hollywoodzkim filmie o korsarzach mijają nas żaglowce zmierzające w północny rejon Zatoki Puckiej, gdzie zgromadziły się statki i jachty biorące udział w paradzie. Na przechodzącej z prawej burty holenderskiej brygantynie żeglarze poprzebiegają w stroje XIX-wiecznych kaprów. Przez moment wydało nam się, iż z luków wysuną się mosiężne paszce dział, a kiedy kłębił dymu przestronia statek jego załoga, przystąpi do abordażu. Przemknęli jednak spokojnie, a ja przysiągłbym, że śpiewają starą piracką piosenkę „czterdziestu chłopców na umrzętej skrzyni... i butelka rumu...”

Naszym czterdziestu chłopcom z „Towariszcza” daleko było do skrzyni i rumu. Wzdłuż górnego pokładu (szorowanego co chwilę, oczywiście na bosaka) zgromadziła się pierwsza wachta. Młodzi żeglarze ze wszystkich stron Związku Radzieckiego którzy po pierwszym roku nauki, odbywają praktykę na „Towariszcza”. W niedalekiej przyszłości będą oficerami floty handlowej i ry-

wzorcowości „rozwiązywania problemu polskiego”. Program owego rozwiązania wyłożył Arthur Greiser, poznański namiestnik Adolfa Hitlera, lapidarnie już w 1939 roku: „Polacy mogą tu pozostać tylko w roli parobków do ciężkich prac. Zaś w ciągu 10 lat ziemia ta zostanie całkowicie oczyszczona z żywiołu polskiego, jako rdzenna, na wieki germańska, krajina niemiecka”.

W lecie 1944 na terenie całego Warthegau działają intensywnie specjalne ekipy SS, mające zatrzeć ślady dotychczasowego „oczyszczania”: w powiecie konińskim — 46 miejsc martyrologii Polaków, około 20 tysięcy ofiar; w powiecie poznańskim i Poznaniu — 31 miejsc, 5 tysięcy ofiar; w powiecie obornickim 18 miejsc, 13 tysięcy...

„Wzorcowość” niewoli Polaków (określana przez Greisera jako „surowa lecz sprawiedliwa”), dotyka też każdej dziedziny życia Wielkopolan. Polak musi przymusowo pracować od 14 roku życia, otrzymując ustawowo niższe uposażenie niż Niemiec i o połowę mniejsze dla pracującego przydziałowe racje żywnościowe (a dla dzieci do lat dziesięciu tylko jedną czwartą, zaś dla niemowląt nawet jedną ósmą racji niemieckich rówieśników). Nie może korzystać z komunikacji miejskiej poza wyznaczonymi mu godzinami, korzystać swobodnie z roweru, kupować w sklepie i na targu w godzinach szczytu. Nie może uczyć się w języku ojczystym, nie może korzystać z parków, obiektów sportowych i sanitarnych oraz instytucji kulturalnych zarezerwowanych „Nur fuer Deutsche”. Nie może posiadać fotoaparatu, radioodbiornika itd.

Do większości Wielkopolan najważniejsze, najbardziej oczekiwane przez nich wieści, docierają tylko pośrednią drogą. Najczęściej za pośrednictwem hitlerowskiego dziennika wydawanego w Poznaniu — „Ostdeutscher Beobachter”.

Dopiero 23 lipca 1944 roku przynosi on w komunikacie Kwatery Głównej Hitlera pierwszą wiadomość o dotarciu działań wyzwoleniczych za Bug.

„Sowieci uzyskali dalsze postępy (...) Nad górnym Bugiem, zostali w toku ciężkich walk powstrzymani bolszewicy, którzy przedarli się na zachodni brzeg.

Ale następnego dnia komunikat zdradza doświadczonemu czytelnikowi, szukającemu prawdy między wierszami, iż orły nadzieje dowództwa niemieckiego na załatwienie nadbużańskiej luki frontu. Przynajmniej bowiem:

„...zmotywowane związki bolszewików przebiły się do Sanu, a na zachód od górnego Bugu, w rejon Lublina. Nasze dywizje stawiają napierające-

mu przeciwnikowi wszędzie zacięty opór.”

25 lipca „Ostdeutscher Beobachter” uważa za niezbędne wspomnieć o tym, co dokonało się 22 lipca w Chełmie.

„Można było oczekiwać, że przy obecnej następującej zmienności sytuacji zwycięstwo nad częścią ziem niegdyś polskich (dla poznańskich hitlerowców nawet Kraków i Lublin były tylko niegdyś polskie, zaś kolportaż wydawanych tam przez okupantów pism w języku polskim był w Warthegau zabroniony — ZS.), Moskwa nie omieszcza zagrać w sprawie polskiej dogodnymi kartami. Tak się też stało. Właśnie utworzono w Chełmie „Komitet Wyzwolenia” którego charakter, w celu brania na lep, został ostojony „narodowym” płaszczykiem. Ale na czele stoi osławiona Wasilewska... ponadto wchodzi w jego skład bezprawnie mianowany generałem dywizji pułkownik Berling i ponownie pojawiają się zza kulis mityczny generał „Rola”, o którym przy okazji dowiadujemy się, że kiedyś używał nazwiska Zelenki (rzecz jasna, że chodzi o Rolę Zymierskiego — Z.S., a którego mianowano „naczelnym wodzem zjednoczonych armii polskich” ... Nowy polski „sowieci — rząd”) wydał za pełnie bezcelowo dekret o administracji cywilnej w zajętych przez Sowieców częściach byłej Polski”.

W takiej to formie większość Wielkopolan pierwszy raz dowiedziała się o powstaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Rzecz charakterystyczna — o Manifestie PKWN nie wspomniano.

Nie wspomniano również w cztery dni później, kiedy to „Ostdeutscher Beobachter” za pośrednictwem materialnej centrali berlińskiej o umowie PKWN z Naczelnym Dowódcą Armii Radzieckiej. Choć starano się udowodnić, jakoby podpisanie tej umowy było tylko pozorem, znalazła się w tym materiale wzmianka, ujawniająca polskim czytelnikom demokratyczny charakter odradzającej się na Lubelszczyźnie państwowości polskiej. „Ten polski Sowiet ma prawo działać w oparciu o demokratyczną Konstytucję polską z 1921 roku, natomiast „totalitarna” Konstytucja z 1935 roku, na której opierają się londyńscy emigranci polscy ma być odrzucona, ponieważ zdaniem „wyzwolenców” nigdy nie została akceptowana przez masę narodu polskiego.”

Opublikowanie tego w hitlerowskim dzienniku wychodzącym w Poznaniu — Greiser uważał za błąd. Nakazał też, by od tego czasu „Ostdeutscher Beobachter” nie zamieszczał niczego, co mogłoby informować o programowych założeniach i działalności PKWN.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Na pokładzie „Towariszcza” (2)

Czterdziestu chłopców, a w butelce rum

przygotować żagle, których „Towariszcza” ma kilkadziesiąt, a powierzchnię ponad 2000 metrów kwadratowych. Głos oficera wydającego komendy uspakaja ich monotonią, a my z zadartymi do góry głowami patrzyliśmy jak szybko, wytrwale i starannie pracują. Jak że musieli się spieszyć wtedy, podczas regat, w czasie wykonywania manewrów, na Bałtyku, kiedy to statek przechylił się o 30 stopni? Właśnie im najwięcej siów poświęcił kapitan „Towariszcza” Oleg Wan-

denko, na załadowanie konferencji, kiedy statek stał już w szyku, gotowe do parady. Co chwila któryś z bosmanów prosił, abyśmy usunęli się pod pokład, bowiem stawianie

żagli to robota nie tylko mozolna, lecz i niebezpieczna. Nie raz już zerwał się stalowy blok, na którym zamocowane są liny i z łoskotem spadał na pokład. Tych lin są tu dziesiątki, napięte jak struny, trzeszczą złowrogo, kiedy kilkunastu marynarzy ciągnąc je z wysiłkiem, podnosi trójkątną poszarzałą płachtę.

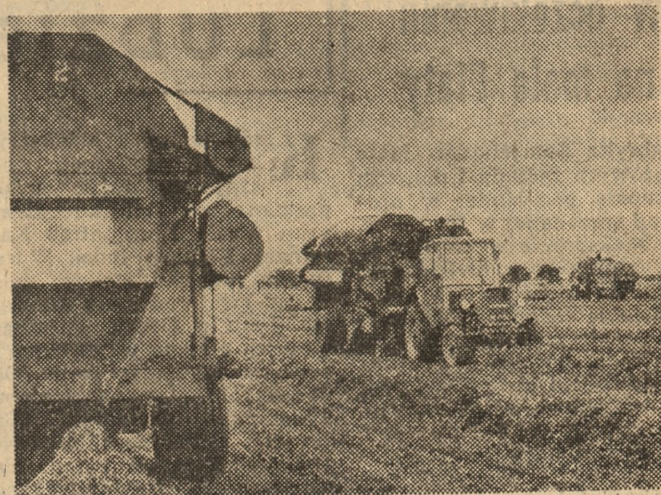
Od czasu do czasu któryś z nich rzucał w naszym kierunku niechętnie spojrzenie. Może dlatego, że tak troskliwie pielęgnowana wytrzymałość i

Pudliszki — to miejscowość szeroko znana w kraju i w świecie. Sławę swoją zawdzięcza tamtejszemu Wielkopolskiemu Zakładowi Przemysłu Owocowo-Warzywnego, ich dosko-nalym przetworom owocowo-warzywnym, których jakość i smak do tego stopnia odpowiadała podniebieniu najwytrawniejszych smakoszy, że uhonorowali dyrektora i załogę z Pudliszek najwyższym swoim międzynarodowym odznaczeniem — Orderem Pomiana, przynajmniej za szczególnie wybitne osiągnięcia w dziedzinie sztuki kulinarnej i żywienia.

Order ten został uroczystie i osobiście zawieszony przez samego wielkiego mistrza Kapituły Tadeusza Przypkowskiego na... kominie zakładów. Na kominie dlatego, jak krąży anegdota, aby nikt nie rościł sobie pretensji, czyją pierś ma zdobić ten Order. Oczywiście zdjęto go z tego komina i jest obecnie pieczołowicie przechowywany wraz z odpowiednim dyplomem w języku francuskim...

Zaczęło się wszystko od groszku, właśnie tego, który obecnie w 4 milionach puszek (roczna produkcja) wędruje w Polskę i w świat — wspomina długoletni dyrektor WZPOW w Pudliszkach Zbyszko Trzeciakowski. — To było hobby przed wojennego właściciela, który koniecznie chciał mieć w Pudliszkach przetwórnio owocowo-warzywną. Omal na tym nie splajtował, osiągnął wszakże to, że produkowano tu 160 ton groszku konserwowego na 300 ton wytwarzanego wówczas w Polsce. Puszką kosztowała tylko co kilogram masła, a więc był to delikates, na który nie każdy mógł sobie pozwolić.

Obecnie WZPOW w Pudliszkach produkuje w sezonie — jak np. w roku bieżącym — 2000 ton groszku konserwowego, a jego cena jest dostępna dla kieszeni przeciętnie zarabiających obywateli. Stworzono specjalną bazę surowcową zakładów w sąsiedztwie kombinatu PGR: Pudliszki (groszek). Gola i Gościelec (fasola). Baza musi być w sąsiedztwie fabryki, aby uniknąć łańcucha pośredni-



Sprzęt zielonego groszku na polach Kombinatu PGR Pudliszki. Fot. — S. Ossowski

Legitymacja do orderu

Z Pudliszek dla domu

ków. Zbiór na plantacjach wielkoobszarowych dokonuje się przy pomocy importowanych z zagranicy maszyn rolniczych przetwórn. Dysponuje ona 4 kombinatami krojącymi, które młocą od razu groszek na polach. Zielone ziarno po dwóch godzinach od przywozu w kontenerach do fabryki znajduje się już w puszkach. Wydajność maszyn w hali fabrycznej sięga 1000 puszek na godzinę.

W zakładach dąży się do specjalizacji w przetwórstwie, zmniejszając liczbę asortymentów ze 180 do 40. Oprócz zielonego groszku, dominują pomidory fasola konserwowa, ogórki, kompoty owocowe, dzemy. Mechanizacja zapewnia wysoką wydajność pracy załogi, na każdego zatrudnionego przypada 300 000 zł rocznej produkcji. W sumie sięga ona 200 mln zł, w tym 40 mln zł stanowi wartość konserw z zielonego groszku.

Załoga, która w tym roku

została odznaczona z okazji 30-lecia Polski Ludowej Sztandarem Pracy I klasy, jest silnie związana z zakładem, w którym widzi swą przyszłość. Dowodem tego jest choćby piękne osiedle domków jednorodzinnych w sąsiedztwie przetwórn. Jest gotowych 90 domków, a będzie razem w najbliższych latach 130. Przy każdym domku jest ogródek, z którego pracownik zakładów spłaca zaciągniętą pożyczkę, dostarczając zakontraktowane warzywa i owoce do przetwórstwa. Średnio z 10-arowej działki każdy pracownik daje produkcję wartości 10 000 zł. W tych warunkach dyrekcja nie musi martwić się o stabilność zatrudnienia, a 700 pracowników ma zapewnione nie tylko godziwe zarobki, lecz i warunki mieszkaniowe, nie mówiąc już o odpowiednich urządzeniach socjalnych w fabryce i przy zakładowym osiedlu.

MARIA POLCYNOWA

Pociągi szybsze od samolotów

Z początkiem br. rozpoczęto prace przy budowie nowego specjalnego odcinka kolei łączącej Paryż z Lyonem. Budowana obok już istniejącego połączenia trasa, wyposażona w specjalnej wytrzymałości toru i supernowoczesne urządzenia zabezpieczenia ruchu, przewidziano dla pociągów rozwijających szybkość pasażerskich samolotów tlokowych.

Od roku 1980 na uczeszczonej trasie Paryż — Lyon wej-dzie do eksploatacji nowy su-

perekspres, rozwijający szybkość 300 km/godz. Połączenie to skróci czas przejazdu pociągów pospiesznych na trasie długości 390 km z dotychczasowych czterech godzin do dwóch. Oczywiście, by osiągnąć taką średnią, ekspres na niektórych odcinkach rozwijać będzie szybkość znacznie przekraczającą przeciętną. Pociągami tym można będzie dojechać na miejsce szybciej niż samolotem, przy korzystaniu z komunikacji powietrznej traci się bowiem dużo czasu na

dojazd na lotnisko, odprawę pasażerów, start i lądowanie.

Decyzja rozpoczęcia budowy nowej nitki torów, obok już istniejących, zapadła w początkach bieżącego roku w oparciu o obserwację znacznego nasilenia się ruchu na tej trasie. W związku z podwyżką cen paliw większość podróży rezygnuje dziś z samolotów, na korzyść szybkiej i znacznie tańszej kolei. Budowa w budowie trasa oparta na koncepcji autostrady odchyła się w wielu miejscach od trasy już istniejącej, by omijać szereg miejscowości obsługiwanych przez normalne połączenia.

Nie tylko wytrzymałość torów, ale i system zabezpieczenia ruchu, wytyczenie trasy unikające zakrętów i stopień nachylenia układanych torów z szynami, nieco innej konstrukcji niż tradycyjne, pozwala na utrzymanie przez ekspres na całej trasie dużej szybkości. Budowane szybkie połączenie kolejowe stanowi ważny etap realizacji szerokiego programu modernizacji połączeń kolejowych w Europie zachodniej podjętego w ramach programu oszczędności paliw 9 krajów EWG. Trasa Lyon — Paryż stanowi pierwszy odcinek połączenia Lazurowego Wybrzeża z północnym obszarem Europy. Do roku 1985 autostrady i połączenia lotnicze odciążone zostaną przez ponad 6000 km nowych tras superszybkiej kolei dowożącej pasażerów do wszystkich większych centrów zachodniej Europy. (PAI)

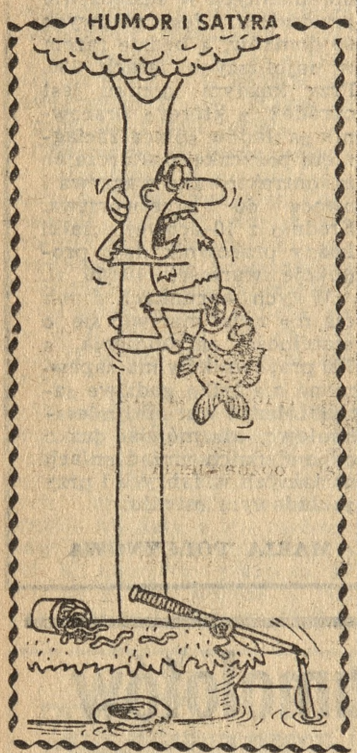
ANDRZEJ SKRZYŹCZAK

* Abordaż — sczeplenie swego okrętu z nieprzyjacielskim dla zdobycia go w walce wręcz.

W oczekiwaniu na małe Fiaty

Fabryka Samochodów Mało-
litrażowych zadania I półroczu
wykonała pomyślnie: w pro-
dukcji sprzedanej w 101,1 proc.
oraz w eksportie w 107,3 proc.
W drugim półroczu czekała za-
ło-
ge FSM jeszcze bardziej odpo-
wiedzialne zadania produkcyjne
i techniczno-organizacyjne.
Chodzi tu głównie o urucho-
mienie tłocznicy w Tychach oraz
odlewni żeliwa w Skoczowie,
które rozruch ma nastąpić
jeszcze w IV kwartale br.

Najważniejszym jednak za-
daniem jest przygotowanie i
uruchomienie w bieżącym pół-
roczu produkcji serwinnej me-
chanizmów napędowych dla
„Fiat 126p” których 20 tys.
sztuk ma być jeszcze w br.
przeznaczonych na eksport. Rów-
noległe z rozwojem produkcji
trwa przygotowanie załogi do
pracy w nowych obiektach,
zwłaszcza w Tychach i w Sko-
czowie. Kierownictwo zakładu
stworzyło bardzo korzystne
warunki wysoko kwalifikowa-
nym robotnikom, technikom i
inżynierom, zapewniając im
mieszkania w hotelach robotni-
czych i w kwaterach prywat-
nych. Dyrekcja FSM podpisa-
ła też umowę o wieloletniej
współpracy z Politechniką
Łódzką i jej filią w Bielsku-
Białej, która kształcić będzie
kadry inżynierów dla potrzeb
fabryki i całej motoryzacji.
PAP



ŁUDZIE I WYDARZENIA

Kiedy wrócił z jedenasto-
letniej emigracji do
kraju, by objąć urząd
premiera, na lotnisku atę-
skim witały Konstantina Ka-
ramanisa tłumy ludzi. W ten
sposób ludność stolicy dała
wyraz swej radości z pozo-
stania kresu w Grecji autokra-
tycznym rządom wojskowym i
powrotu władzy cywilnych. Od
powiadając manifestantom,
Karamanlis stwierdził: „Są
krzyżys, które mogą stanowić
punkt wyjścia dla odrodzenia
narodowego”. Dzisiaj trudno
byłoby powiedzieć, czy i w ja-
kim stopniu poprawdzi Gre-
ków po tej drodze nowy pre-
mier grecki.

Konstantin Karamanlis u-
ważany jest za duchowego
przywódcę znacznej części pra-
wicy greckiej. Dał temu wy-
raz także teraz, obejmując 24
lipca br. urząd premiera. W
jego rządzie nie znalazł się za-
den przedstawiciel kół choć-
by względnie postępowych.
Rząd ten w swojej podstawo-
wej części jest bardziej kon-
serwatywny niż gabinet oba-
lony w 1967 roku przez jun-
tę pułkowników.

Kim zatem jest szef tego
rządu tak entuzjastycznie po-
witany w Grecji?

Konstantin Karamanlis uro-
dził się w 1907 roku w rodzi-
nie nauczyciela. Z zawodu
prawnik, podjął pracę jako
advokat, ale stosunkowo szyb-
ko stał się aktywnym ucze-
stnikiem greckiego życia poli-
tycznego. Mając 25 lat, po raz
pierwszy wybrany został po-
selem do parlamentu, w któ-
rym zasiadał od 1932 do 1933
roku. W wieku niespełna 40
lat po raz pierwszy został mi-
nistrem: najpierw pracy, po-
tem komunikacji, po czym o-
pieki społecznej, a następnie

Z dniem 1 sierpnia weszło
w życie nowe prawo lokalowe,
uchwalone przez Sejm w
kwietniu br. Jego przepisy
dotyczą przydziału i wynaj-
mu mieszkań będących w ge-
stii rad narodowych oraz
znajdujących się w domach,
będących własnością prywatną.
Nowe prawo lokalowe nie
obejmuje natomiast mieszkań
spółdzielczych.

Generalnie nowe przepisy
zmierzają do ograniczenia in-
gerencji administracji przy

obrony narodowej. Urząd mi-
nisterialny oferowano mu
znacznie wcześniej, bo w la-
tach trzydziestych, ale wów-

KONSTANTIN



KARAMANLIS

czas odmówił nie chcąc ucze-
stniczyć w rządzie okresu dyk-
tatury gen. I. Metaksasa. Sze-
stem rządu został, gdy nie u-
kończył jeszcze 50 lat; w 1955
roku misję tę powierzył mu
ówczesny król Paweł. Rządem
kierował (z małymi przerwami)
do 1963 roku, kiedy to prze-
grał wybory na rzecz
przywódcy partii centrum
Georgesa Papandreu i wobec
takiej woli wyborców dobro-
wolnie udał się na emigrację
do Paryża.

Z okresem rządów Konstan-
tina Karamanlisa związany
jest szybszy niż kiedy indziej
rozwoj gospodarczy Grecji.
Podczas pełnienia urzędu pre-
miera Karamanlis założył swo-

ją partię polityczną — Naro-
dową Unię Radykalną. Cho-
ciaż był uwikłany w niesnaski
z domem królewskim, to jed-
nak na emigracji stał się naj-
poważniejszym krytykiem
junty wojskowej, gdy ta naj-
pierw obaliła konstytucyjny
rząd, a potem także monar-
chię. Kiedy zaś po wojsko-
wym zamachu stanu w 1967
roku rozwiązana została tak-
że prawicowa Narodowa Unia
Radykalna — jej przywódca,
Konstantin Karamanlis, stop-
niowo stał się symbolem de-
mokracji dla społeczeństwa
greckiego i części uchodźców
politycznych

Zawsze uważany był za po-
lityka proamerykańskiego.
Obecnie dał temu wyraz tak-
że minister obrony w obecnej
ekspier rządzącej — Ewange-
los Aweroff, stwierdzając, iż
w rządzie znaleźli się „wier-
ni i wypróbowani sojusznicy
Stanów Zjednoczonych”.

Fakt ten według niektó-
rych komentatorów może
wzmocnić rządowi Karamanlisa
stabilność. Jednak nie brak i
innych opinii. Według nich
wojskowi nadal pozostają naj-
potężniejszą siłą w Grecji.
Nie sposób więc wykluczyć i
tego, że przekazanie władzy
rządowi Karamanlisa miało
umożliwić wojskowym doko-
nanie przegrupowania sił i na-
stępnie powrót do władzy.

Jak dotychczas, rząd Ka-
ramanlisa działa w warun-
kach stanu wyjątkowego i
nieodwołanej mobilizacji po-
wszechnej, ogłoszonej w zwią-
zku z sytuacją na Cyprze. Zaś
szefem państwa nadal pozos-
taje generał Fedon Gizikis
— członek byłej junty wo-
jskowej.

T. K.

najmiej lokalni, zwiększenia dba-
łości o utrzymanie budynków
w dobrym stanie technicznym

Weszło w życie

Nowe prawo lokalowe

oraz do stabilizacji uprawnień
do zajmowanego mieszkania.
Wraz z prawem lokalowym

wchodził w życie rozporządze-
nie Rady Ministrów regulują-
ce niektóre szczegółowe zagad-
nienia, takie jak wielkość
domków jednorodzinnych,
mieszkalno - pensjonatowych,
normy załadunku i uprawnie-
nia do dodatkowej po-
wierzechni mieszkalnej.

W początkowym okresie obo-
wiązywania nowego prawa lo-
kalowego urzędy wojewódzkie
i powiatowe będą sprawować
szczególny nadzór nad jego
stosowaniem. (PAP)

Zaśmiali się głośno.

Na piętro przyszedł pomocnik młynarza.

— Będzie nieszczęście, ludzie.

Otoczyły go cienie uzbrojonych, odpierał ich łokciami, gadał
dowcipy i rechotał.

— Ty, prorok, chcesz wylecieć przez okno?

— Jestem tutaj gospodarzem.

— Zostawcie młynarza, zabili mu dzisiaj rano syna.

— Przyjdzie śmierć, to wam mówię. Na moich oczach umierał
mój syn, ranny w brzuch.

— Jesteśmy żołnierzami, idź stąd, bo będzie źle z tobą. Gadasz
jak niemiecki dywersant.

— Chcecie mnie zastrzelić? Nie mam jednego oka, ale tym
zdrowym widzę lepiej, niż wy.

— Mamy rozkaz się bronić.

— I myślimy tak chcieli, chociaż nie wiem, w której chwili to
myśl się w nas zrodziła. Jedni dla porządku, drudzy ze strachu.

— Teraz jesteśmy wszyscy, jak żołnierze. Na razie jest noc. Niem-
cy uderzą dopiero jutro rano. Nie czas już na ucieczkę.

— Nie gadajcie tyle, bo mi mdło.

— Cała nasza armia „Poznań” poszła na wschód, bliżej Gnie-
zna, a nawet i Warszawy. Już jej nie cofniesz, Józek. Ale potrafimy
celnie strzelać i chować własne głowy za murem. Zatrzymamy
Niemców w tym miejscu choćby na jeden, dwa dni. To dużo zna-
czy. Czarniecki zatrzymał kiedyś na tych naszych jeziorach — nawet
Szwedów.

— Ja mam dziesięć naboju i karabin.

— Nie gadajcie tyle, trzeba się zdrzemnąć, jedni niech czuwa-
ją, drudzy niech śpią, na zmianę. Jesteśmy na wojnie, panowie, na
wojnie.

Zapadła zupełna cisza. Broń śmierziała oliwą, podłoga mysz-
mi, ściany razową mąką, okna pokrywał biały kurz i odbłask księ-
życa. W kątach iskrzyły ogniki popiołów, od murów odbijało się
echo chrapań, mamrotanie przez sen. Odezwał się tłumiony ka-
szel. Po ścianach spływał strumień oddawanego moczu.

II.

Znalazł się w głównym punkcie obrony miasta. Obudzili go
w środku nocy.

— Jest tutaj niejaki Adam Król?

Po chwili namysłu zapytał:

— O co chodzi? To ja.

Nie ruszył się z miejsca pod ścianą.

— Do komendanta, do porucznika Lapisa.

— Spałem, mocno spałem.

— Teraz nie czas na spanie.

Zaprowadzili go do izby młynarza, oświetlonej naftową lampą.
Na oknie wisiał koc. Dowódca w mundurze; z rozchlebianą kusznią
pod szyją, ogolony, z rewolwerem w kaburze u pąga, z lornetką
na piersiach.

SPORT-SPORT

II bm. — start

Dwie grupy w piłkarskiej klasie okręgowej

11 bm. rozpoczynają się w piłkarskiej klasie okręgowej roz-
grywkę sezonu 1974/75. Istotną innowacją jest podział tej klasy na
dwie grupy.

Każda z nich liczy 14 zespołów.
Przypominamy, że poprzednio
w ubiegłym sezonie klasa okręgo-
wa liczyła 20 drużyn.

Podział przeprowadzono zasad-
niczo według klucza geograficznego,
a więc na grupę wschodnią
(I) i zachodnią (II), z tym, że zes-
pół poznański (a jest ich łącz-
nie 8) przydzielono do każdej z
grup.

I tak w grupie I z Kalisza zna-
leżeli: Calisia, Prosa, Sparta
Winiary i Włókniarz, z Konina —
Zagłębie, z Ostrowa i powiatu
ostrowskiego: Ostrovia, Pogoń
Skalmierzyce i Stal, z Poznania:
Budowlani, Grunwald, Olimpia II,
Przemysław, Warta II oraz z Tur-
ku — Tur.

Grupa II tworzą: z Czarnkowa
— Notec, z powiatu gnieźnieńskie-
go — Witkonia, z Gosty-
nia — Kania, z Kościana — Odra,
z Leszna — Polonia, z powiatu na-
wotomskiego — Dyskobolia Gro-
dzisk, z Pili — Polonia, z Pozna-
nia: Lech II, Polonia i Posań, z
Ravicza — MZKS, z Szamotuł
i powiatu szamotulskiego — Snar

ta i Biekitni Wronki oraz ze Śro-
dy — Polonia. (ad)

Pięciobój nowoczesny

Dobre lokaty Polaków

W Warszawie zakończyły się mis-
trzostwa armii zaprzyjaźnionych
w pięcioboju nowoczesnym. Ostat-
nią konkurencją był bieg przełaj-
owy. Piękny sukces odniósł nasz
reprezentant Janusz Peciak, który
zajął pierwsze miejsce — 1267 pkt.
i wyprzedził trzech świetnych pię-
cioboiów armii radzieckiej: Szmie-
lewa — 1246 pkt., Ledniewa — 1231
pkt. i Gorłowa — 1210 pkt.

Drużynowo triumfowali w biegu
pięcioboiści armii radzieckiej —
3.687 pkt. przed Wojskiem Pol-
skim I — 3.672 pkt.

Indywidualnie mistrzem armii
zaprzyjaźnionych został radziecki
pięcioboiści Piotr Gorlow, który
zgrupował w sumie 5.201 pkt.
Mistrz Polski Janusz Peciak po
świetnym biegu awansował na
drugą pozycję, mając do zwycięz-
cy tylko 21 pkt. straty. Siódmy
był drugi Polak — Ryszard Kon-
wiński — 5.011 pkt.

W klasyfikacji zespołowej mis-
trzostwa przyniosły zdecydowany
sukces Armii Radzieckiej, która
uzyskała bardzo dobry rezultat —
15.520 pkt. Drugie miejsce zajęła
Węgierska Armia Ludowa — 15.096
pkt., wyprzedzając zaledwie o 1
punkt pierwszy zespół Wojska Pol-
skiego. (PAP)

x dalekopisem x

Podczas mityngu lekkoatletycz-
nego w Helsinkach Szwed Anders
Gaerderud ustanowił rekord Euro-
py w biegu na 3.000 m z prze-
szkodami. Gaerderud uzyskał czas
— 8.14,2. Jest to rezultat gorszy
od rekordu świata Kenijczyka Be-
na Jipcho o 0,2 sek.

Żużel

Zenon Plech zdobywcą pucharu federacji Stal

Wczoraj w Ostrowie rozegrano
ciekawy turniej z udziałem żu-
żlowców występujących w klu-
bach zrzeszonych w federacji
Stal. Uczestniczyli w nim m. in.
zawodnicy Stali Gorzów, mistrza
Polski, i lidera ekstraklasy oraz
Stali Rzeszów i Toruń i Falubaz
Zielona Góra. Zwycięzcą turnieju
i zdobywcą pucharu federacji
Stal został Zenon Plech ze Stali
Gorzów, który zgromadził 14 punk-
tów w 5 biegach. Przegrał on je-
dynie jeden wyścig z Grzegorzem
Kuzniarem ze Stali Rzeszów. Ten
ostatni w najbardziej pasjonują-
cym XVII biegu ustanowił naj-
lepszy czas dnia 74,5 sek. Kolejne
miejsca zajęli: 2 — Edward Jan-
czar ze Stali Gorzów, który naj-
ciekawsze pojedynki rozgrywał
z Plechem i zgromadził 14 punk-
tów, trzecim był Grzegorz Ku-
zniar — 13 pkt., 4 — Jerzy Padew-
ski Stal Gorzów 10 pkt., 5 — Jan
Wilc Stal Rzeszów 9 pkt., 6 —
Paweł Protasiewicz Falubaz Zie-
lona Góra również 9 pkt., 7 — Ry-
szard Fabiszak ze Stali Gorzów
8 pkt., 8 — Bolesław Proch Falu-
baz Zielona Góra 7 pkt., 9 — Jer-
zy Rebaż Stal Gorzów 7 pkt. Te
same ilości punktów zdobył Jan
Zabik ze Stali Tarnów. (ask)

W meczu o mistrzostwo I ligi
żużlowej Śląsk Świętochłowice po-
konali Polonię Bydgoszcz 42:34.

„Omegi” dla najlepszych LZS-ów

Na kolejnym poszerzonym posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiego
Zrzeszenia LZS w Poznaniu podsumowano wyniki ubiegłorocznej ry-
walizacji kół LZS Wielkopolski o „Sportowy Znak Jakości”.

Zwyciężył LZS Łoniewo pow.
Leszno, II miejsce przyznano ŁZS
Kuchary pow. Pleszew, a III —
LZS Wiatrowo pow. Wągrowiec.
Uczestniczącym w posiedzeniu
przedstawicielom najwyższej oceni-
onich LZS-ów, przewodniczącym
WZ LZS — Tadeusz Warzech wrę-
czył pamiątkowe puchary i talony
na zakryt szczeblu sportowego.

W trakcie spotkania przewodni-
czący zwycięskich zespołów przed-
stawił swe dotychczasowe osią-
gnięcia oraz podzielił się doświad-
czniami, które doprowadziły ich
do miejsca najlepszych w woje-
wództwie.

Niewielka wieś Jełtniskowa Ło-
niewo w gminie Osieczka zamiesz-
kuje niespełna 300 osób, ale aż 54
z nich w tym 20 kobiet to człon-
kowie LZS. Przewodniczącym Koła
Jerzy Fabiańczyk jest znanym
działaczem społecznym pełniąc róż-
ne funkcje w RG i PZ LZS oraz
PK ZSL. Działa tu 7 sekcji spor-
towych i 3 grupy turystyczne.
Właśnie turystyki, a zwłaszcza kolar-
stwa odnosi największe sukcesy.
W klasyfikacji drużynowej Cen-
tralnego Radu Kolarskiego wywala
czyli II miejsce, a Bernadetta Ko-

misarek zdobyła III miejsce i tytu-
ł II wicemistrzyni Polski w tur-
ystyce kwalifikowanej. LZS-ow-
ców z Łoniewa cechuje ponadto
gospodarność. W ub. roku pracu-
jąc przy wycofaniu drzew, zniwa-
li i wykonalach wzbogacili kasę
LZS-u o około 28.000 zł. Obecnie
kończą adaptację pomieszczeń na
świetlicę wiejską i przystępują do
modernizacji boiska.

Zdobywca II miejsca LZS Ku-
chary produkuje w gminie Golu-
chów, jak i powiecie pleszewskim
w grach zespołowych. M. in. na
Wojewódzkiej Spartakiadzie RSP
zajął II miejsce. Ponadto wybu-
dowano tu własne boisko do gier
zespołowych przy nakładzie pracy
społecznej wartości około 100.000
zł. Bardzo dobrze układa się wspani
praca LZS z klubem kawiarni.
Przewodniczącym LZS jest Stanis-
ław Pera.

Natomiast LZS Wiatrowo swoją
trzecią pozycję zawdzięcza nie po-
tydeczemu osiągnięciom czy do-
brym warunkom do działania, ale
systematycznej i wytrwałej pra-
cy organizacyjnej. (mb)

GERARD GÖRNICKI MIASTO KRÓLA

— Idź do plutonowego, do Marcina.

— To już jest wojsko?

— A co myślał, że cywilbando?

Adam wszedł na piętro i stanął w oknie. Domy za jeziorami za-
padały się w ciemności, żadnych odgłosów. Czarna równina. Pod
ścianami nieruchome postacie, szukał ich wytężonym wzrokiem,
śledził ruchy ich cieni.

— Chłopcy, damy radę jutro?

— Z dywersantami poszło gładko, siedzi kilku w areszcie, a my-
leli, że naszem wojsku dadzą łupnia, a nam sprawią rzeź kolo-
niści z sąsiednich wsi.

— Ale na Berlin jutro nie pójdziemy.

— Mo' bracia urodzili się w Niemczech, bo ojciec pracował
u Kruppa w Essen i znają Berlin. Maks i Franz uciekli z armii pru-
skiej do powstania w osiemnastym roku i bili się tutaj o to miasto.
Ojciec zamykał przed nimi chleb gdy gadali po niemiecku.

— Dzisiaj jest coś innego niż dawniej, niż wczoraj. Mielśmy ty-
ko chronić miasto przed dywersją i rabunkami, utrzymać porządek,
a teraz mamy nagle przed sobą ich armie. Wesoło nie będzie.

— Myślicie, że będą rozstrzelani, bez wyroku?

— Służyłem w pruskim wojsku, to niemożliwe.

— Ja tam nie wiem, nie pochodzę z tych stron. Nie potrafiłem
nigdy wyznać się na tym, jak ma żyć niemiecki osadnik ze mną
w sąsiedztwie, a jak ja miałem się bratać z nim. Oni byli niebez-
pieczni od dawna mieli swobodę znają tutaj wszystkie drogi
i ścieżki. Gdy organizowali swoje zebrań, to nasza policja pil-
nowała ażeby im nie przeszkadzać, zuchwalili się bezkarnie.

— Przecież osławiony Krueger restaurator w Polskiej Wsi, jest
moim szwagrem, a muszę się przed nim teraz kryć. To mój śmiert-
elny wróg zrozumiałem to już na wiosnę, gdy chciał do mnie
strzelać z rewolweru.

— Zanim nas okrzyk, wycofamy się do Gniezna.

— A z naszymi rodzinami zostanie ksiądz Konciewicz, jest teraz
burmistrzem, bo Garski poszedł na wojnę, zmobilizowali go wcześ-
niej.

— Pomyślcie ludzie, przecież człowiek kiedyś dawniej odkrył
ogień i koło, ja zbudowałem tutaj własnymi rękami mój dom, kró-
lowie organizowali wielkie nasze państwo, człowiek spisał prawa
i może karać przestępców, no to widać, że nie jest taki słaby.

— Porucznik Lapis jest teraz naszym królem.

Pracownicy poszukiwani

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-48 — zatrudni:

- 2 techników instal. sanit. na stanowiska kierownika robót i mistrza,
- murarza, zbrojarza, cieślę i elektryka.

Praca na budowach woj. poznańskiego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 4262-K1

Zakłady Zbożowo-Młynarskie w Wągrowcu — zatrudnią zaraz

- energetyka ze średnim wykształceniem, z co najmniej 5-letnim stażem pracy, oraz
- elektryka z uprawnieniami bhp.

Warunki płacy i mieszkania do omówienia na miejscu. 1925-K2

PTSB „Transbud - Poznań” Oddział I Poznań, ul. Majakowskiego 92 — zatrudni natychmiast:

- kierowców samochodowych z kategorią D(I), C(II) i BZ(III) zawodową,
- robotników do prac przeładunkowych.

Praca w akordzie — dwuzmianowa. Informacja telefoniczna pod nr tel. 720-61 i 720-62. 5149-K1

PTSB „TRANSBUD — Poznań”, ul. Wałbrzyska 1 — przyjmie

- kierowców z BZ(III) i C(II) kategorią prawa jazdy na samochodach z BZ(III) kat., na C(II) i z C(II) na D(I).

Przeszkolenie odbędzie się na koszt przedsiębiorstwa. Informacje telefoniczne oraz zgłoszenia pod nr 674-081 w. 86. 5147-K1

Dyrekcja Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Franciszka Bartosza w Poznaniu, ul. Junikowska 33, telefon 67-36-55 — zatrudni od dnia 1 września 1974 r.:

- 3 artystów plastyków (grafika lub architektura wnętrz) w charakterze nauczyciela, oraz
- inżyniera architekta jako nauczyciela rysunku technicznego.

Podania wraz z pełnym udokumentowaniem należy składać zaraz w sekretariacie szkoły. 4821-K1

Zakłady Mechaniczne Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 182/196 — zatrudnią zaraz:

- pracowników obróbki mechanicznej w metalu,
- ślusarzy narzędziowych,
- mechanika operatora dźwigu,
- palaczy c. o.,
- wydawców magazynowych,
- robotników transportowych,
- technologów - techników mechanicznych.

Zgłoszenia i informacje w Dziale Kadr — telefon 671-291 w. 14. 4565-K1

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania — zatrudnią zaraz:

- inżyniera - mechanika na stanowisko kierownika wydziału remontowego — praktyka na stanowisku kierowniczym w ruchu,
- ekonomistę na stanowisko mistrza do Wydziału Transportu,
- techników - chemików na stanowiska mistrzów w wydziale badań i rozwoju,
- aparatowych do pracy w produkcji (8 godzin pracy na 24 wolne lub w systemie co druga sobota wolna),
- ślusarzy remontowych,
- tokarzy,
- wykładowcy urządzeń tworzywami sztucznymi.

Pisemne zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania, nr telefonu 200-21, wewn. 155 i 224. 1457-K2

Praca Nauka

Fryzjerka, fryzjer, uczeń — ucznia potrzebni. Owsiana 17. 33920g

Stolarz do warsztatu, do bry fachowiec, drobna produkcja, chętnie rencista, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33935g.

Fryzjerka damska, damsko-męska potrzebna. Poznań, Poznańska 27a. 33954g

Ekspedientka dzielna na stałe zatrudnienie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33967g.

Starsza osoba, poszukuje lekkiej pracy domowej, u dwójga ludzi, warunek pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34333g

Starsza opiekunka, zajmuję się dzieckiem od 1/2 roczku i wzyż — warunek pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34332g.

Dozorca zaraz potrzebny (zamiana mieszkania). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34614g.

Przyjmie murarzy na stałe, może być rencista. Tel. 451-31, od godz. 18-19. 34677g

Do egzaminów poprawkowych z matematyki i fizyki — absolwent Politechniki Poznańskiej. Tel. 67-26-10. 35949g

Kupno Sprzedaż

Sprawdzarkę elektronową do zegarków (wibrograf) okazynie kupie. Oferty z opisem i ceną — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 799p.

Kupię rozrzućnik do obornika jedno lub dwuosowy. Romuald Nadolczak, Tarnówko 714, poczta Bolesław, pow. Czarnków. 34606g

Kupię płaszcz skórzany, czarny, nowy lub mało używany, lekki, ze skór jagnięcą, figurą średnią. Umińskiego 7a m. 30. Alfons. 34617g

Sprzedam wózek głęboki, Owsiana 16 m. 3. 36545g

Sprzedam zgrzewarkę do folii. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34071g.

Sprzedam nowy dywan Axminster. Swoboda 38 m. 3. 34070g

Sprzedam snopowiązałkę ciągnikową do remontu Stanisław Kłauziński, Rogalin, pow. Poznań. 34036g

Sprzedam maszynę dzielną, „Kaszubkę” — mało używaną. Tel. 33-21-38. 33913g

Sprzedam wieloczołową maszynę do szycia. Ul. Bóżnicza 10 m. 12. 33888g

Maszynę do szycia tania sprzedam. Grunwaldzka 36 m. 3. 33927g

Sprzedam MZ 250/2, „Trophy”. Z. Pelczyk, Poznań, Szczepankowo 61-312 ul. Ostrowska 353, no godz. 15. 33960g

Sprzedam 12 widoków starego Poznania (w. 1917-1918) 960 zł. Drużbickiej 6 m. 21. 33961g

Sprzedam kurczaki, kurki miesięczne do chowu, rasy krzyżówka lub boiler. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34170g.

Sprzedam sypialnię „czeczot”. Osiedle Jagiellońskie 117 m. 15. 34257g

Sprzedam Zetor 25 z kompresorem i budą oraz pługiem, w bardzo dobrym stanie. Czesław Plechocki, Poznań - Krzyżownik. ul. Wirska 2. 34252g

Dywan bordowy 3x4 m. sprzedam. Wojska Polskiego 12 m. 2. 34272g

Sprzedam korzystnie, w dobrym stanie, jadalnie debowa oraz szafę 4-drzwiową. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34319g.

Sprzedam Jawkę Sport 50 cm oraz maszynę do szycia Łucznik — szafkowa. Luboń 1, ul. Lemańskiego 17 (przy Świerczewskiego). 34880g

Sprzedam 2 nowe troci — niski ceną 800 zł. Drużbickiej 6 m. 21. 33962g

Sprzedam garaż blaszany Jeżyce — Sołacz. Kościuszki 2 m. 4, godzinę wieczorną. 34177g

Sprzedam tania piec c.o. 6 m² Poznań, ul. Winogrodny 30. 34178g

Sprzedam pianino metalowe płytą. Wiadomość tel. 55-105. 34212g

4 ule z pszczołami sprzedam a 500 zł. Osiedle Plewiska, ul. Świetlicka 17. 34209g

Sprzedam wózek głęboki oraz wzmocniony 15 W w kolumnie. Os. Wielkiego Października 7 m. 167. 34166g

Sprzedam gruszkę, jabłko, śliwkę, dobre odmiany. Odbiór na miejscu w Krzesinach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34161g.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, ulica Krańcowa 9

PRZYJMUJE NA NOWY ROK SZKOLNY

KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

o specjalności:

- TOKARZ — chłopców i dziewczęta
- MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych — chłopców
- SZLIFIERZ METALI — chłopców i dziewczęta
- ELEKTROMECHANIK — chłopców i dziewczęta

Uczniowie ZSZ korzystają ze świadczeń, zagwarantowanych Układem Zbiorowym. Otrzymują miesięczne wynagrodzenie do 750,— zł.

do Liceum Zawodowego

o specjalności:

- MECHANIK obróbki skrawaniem.

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta, wyróżniający się w nauce. Uczniowie niezażni otrzymują stypendium. Po 4-letniej nauce absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia szkoły średniej.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły, następujące dokumenty:

1. Podanie z życiorysem.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (tymczasowo zaświadczenie ze szkoły stwierdzające, że kandydat jest uczniem 8 klasy, z równocześnie podaniem ocen za I półrocze),
3. Odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do wglądu.
4. Pieczęć fotografii.
5. Szkolne świadectwo zdrowia.

Nauka odbywa się w nowo zbudowanej, nowoczesnej wyposażonej szkole. Wszystkim absolwentom zapewniamy zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, a absolwentom ZSZ możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicznym dla Pracujących, wchodzącym w skład zespołu szkół

4056-K1

Samochody

Sprzedam Syrenę 104 w dobrym stanie. Tel. Jarczewo 29 a. 773p

Warszawę M-20 tanio (14.000 zł) sprzedam. Tel. 439-87 po godz. 16. 34052g

Sprzedam wyremontowaną, z osprzętem, silnik Warszawa. Garaż nr 2, Raszyńska - Kłuszyńska, od 16-20. 33966g

Sprzedam Żukę A-05 oszkloną po kapitalnym remoncie lub zamienię na osobowy. Cichoci, Oborniki, ul. Młyńska bl. C m. 23. 34202g

Lokale

Studenti, brat i siostra, dzieci lekarza poszukują pokoju z c. o., łazienką. Zgłoszenia: Trzemeszno tel. 219. 772g

Kielce — zamienię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią (duże) w nowym budownictwie na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia: tel. 561-12 wewn. 2. 555-47. 4691-K1

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34004g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, kuchnia, III ptn. na dwa mieszkania samodzielne lub kupię pokój, kuchnię, może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34002g.

Mieszkanie własnościowe awanokojowe kupię. Tel. 45-405. 34041g

Kupię pilnie mieszkanie własnościowe M-5 lub M-6. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34063g.

Kupię mieszkanie własnościowe 3 lub 2-pokojowe w Poznaniu, Kaliszu, Lesznie lub Ostrowie Wlk. Anna Meleka Idzikowice, pow. Namysłów, woj. opolskie. 33995g

Dwa pokoje, kuchnia, w Lesznie zamienię na podobne w Krotoszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33986g.

Poszukuję M-3 lub M-2 na okres 8 miesięcy, od września. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33985g.

Mieszkanie umeblowane pokój z kuchnią wynajmę — oddam w dzierżawę na 2-5 lat. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34205g.

Nieruchomości

Sprzedam domek jednorodzinny. Przeźmierowo k. Poznania. Wiadomość: Szosa Poznańska 2 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34261g.

Sprzedam dom piętrowy (siedem pokoi wolnych) z ogrodem. Helena Jung, Klecko, pow. Gniezno. 771p

Sprzedam gospodarstwo rolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33994g.

Sprzedam komfortową willę jednorodzinna, duży ogród. Chętnie zamienię na awanokojowe mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34042g.

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka nr 69 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu budynku socjalnego. W zakres robót wchodzi prace budowlane, ślusarskie, wod.-kan., centralnego ogrzewania oraz elektryczne. Termin wykonania — do 30 października br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu w Dziale Technicznym - Gospodarczym przedsiębiorstwa — pokój nr 9.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia przetargu w prasie.

Komisijne otwarcie przetargu nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert o godz. 12 w Dziale Technicznym - Gospodarczym — pokój nr 9.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 4968-K1

Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Leczenia Odwykowego w Chardcach, pow. Międzybórz, poczta 64-412 Chrzypsko Wielkie — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie tynków zewnętrznych nakrapianych — następujących budynków:

1. Budynek administracyjny Gospodarstwa o powierzchni tynkowania 857 m².
2. Budynek mieszkalny w Chardcach o powierzchni tynkowania 339 m².
3. Hala przemysłowa nr 2 w Chardcach o powierzchni tynkowania 487 m².
4. Budynek mieszkalny w Łęczkach o powierzchni tynkowania 234 m².
5. Dobudowa pawilonu R w Chardcach o powierzchni tynkowania 274 m² wraz z tynkami profili w rozwinieciu do 30 cm, razem 303 mb.

Termin wykonania prac: do 30. XI 1974 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Kosztorysy można otrzymać do wglądu w zarządzie Gospodarstwa.

Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ogłoszenia w gazecie. 1894-K2

Komunikaty

Prawomocnym wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu skazani zostali:

a) **Wiesław Małolepszy** — za przestępstwo z art. 203 § 1 kk; 215 § 1 kk. i art. 18 § 2 w zw. z art. 204 § 3 kk. — na karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 2500,— zł grzywny;

b) **Wiesław Gulczyński i Krzysztof Trzeciak** — za przestępstwo z art. 208 kk. i 256 § 1 kk. — na karę łączną 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i 1500,— zł grzywny;

c) **Wiesław Ratajczak** — za przestępstwo z art. 208 kk. — na karę 2 lat pozbawienia wolności i 1500,— zł grzywny;

d) **Piotr Bartniewicz** — za przestępstwo z art. 204 § 3 kk. — na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności. 4804-K1

Kupię willę w Poznaniu lub Wrześni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33993g.

Sprzedam domek jednorodzinny w stanie surowym. Poznań, Róży Luksenburg 12. 34043g

Sprzedam dom lub potłoczek, Brzeźewski, Poznań, Staroleka, Skoczowska 5. 34046g

Kupię pilnie do zamieszkania pół domu bliźniaczego, segment lub piętro wyłączone, przy komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34084g.

Kupię, wydzierżawię domek z ogródkiem w Smochowicach. Krzyżownik, Przeźmierowo lub Baranowie. Oferty z ceną kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33993g.

Sprzedam dom jednorodzinny cały lub piętro wolne. Grunwaldzka 403. Wiadomość: Racławicka 63, tel. 671-649. 33925g

Sprzedam Puszczykównę k. Poznania 3-pokojowy domek ogrodowy, zagospodarowanej działce 1500 m². Możliwość podziału i budowy 1-2 domów fontannych. Warunki do urodzenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33945g

Sprzedam motocykl MZ-250 w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Owocowa 29, godz. 15-21. 33943g

Zguby Różne

31 lipca w okolicach ul. Dolna Wilda zaginął czarny, średni pudel w metalowej obroży, odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Dąbrówki 13 m. 13, tel. 33-35-24. Ostrzega się przed kupnem. 36802g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 26. 33740g

Matrymonialne

Kawaler, lat 45, wzrostu 1,70, technik, spokojny, domator, pozna tą drogą panią sympatyczną, skromną, uczciwą, charakteru, domatorkę, niepalącą, praktykującą katolicką, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33864g.

Wysoka blondynka, wykształcenie średnie pozna odpowiedniego pana do lat 40. Poważne oferty, cel matrymonialny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33963g.

Dnia 31 lipca 1974 r. zmarł po długiej chorobie

WITOLD ZEGALSKI
literat

Odszedł od nas serdeczny kolega i cenny pisarz. Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 sierpnia br. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim

Zawiadamiając o tym z głębokim żalem, składamy Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia.

Związek Literatów Polskich Oddział w Poznaniu
36792g

Dnia 31 lipca 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, śp.

KAZIMIERA ROGALSKA
z domu Wrzyszczyńska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 sierpnia br. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Bydgoszcz. 36806g

Dnia 31 lipca 1974 r. zmarł mój mąż

WITOLD ZEGALSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 sierpnia br. o godz. 12.50 na cmentarzu na Junikowie.

Żona
36794g

Dnia 30 lipca 1974 r. zmarł niespodziewanie po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy, najtroskliwszy i niezapomniany ojciec, teść, zięć, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61, śp.

CZESŁAW GINTHER
technik cukrowniczy,

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Odznaką Grunwaldu, Złotą Odznaką Zastępczego Działacza Zw. Zaw. Prac. Przem. Spoż. i Cukrowniczego.

Wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 2 bm. o godzinie 16.30 z Kościoła Chrystusa Króla na cmentarz w Jarocinie.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną

Jarocin, ul. Wrocławska. 36775g

† Z niewymownym bólem zawiadamiamy, że dnia 31 lipca 1974 roku zasnęła w Panu, śp.

Izabella z Martinków
KALUSZOWA
em. nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 26 w Poznaniu i Szkoły Podstawowej nr 2 w Luboniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążone
siostry i siostrzenica
z mężem i dziećmi

36852g

Dnia 30 lipca 1974 roku zmarł nagle mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, przeżywszy lat 81, śp.

BERNARD CZTERNASTY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
żona i rodzina

Puszczykowo, Słoneczna 7. 36752g

Dnia 31 lipca 1974 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, tatuś i brat, śp.

JÓZEF KRZYŻOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
żona z córką i rodziną

36785g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 lipca 1974 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 94, śp.

WERONIKA KASSE
z domu Pierzchlińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godzinie 14.15 na Junikowie.

W smutku pogrążeni
córkę, syn, synowa, wnuczka
i rodzina

Żupańskiego 12 m. 18. 36750g

Dnia 31 lipca 1974 r. zmarła po ciężkiej chorobie droga siostra i ciocia

ZOFIA KORYTOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 10.15 na Junikowie.

Siostra z rodziną

Poznań, Kasprzaka 25 m. 8. 36814g

Dnia 29 lipca 1974 r. zmarła nasza długoletnia koleżanka pracy, serdeczny przyjaciel

HELENA ŚWITALSKA

Mężowi i Rodzinie Zmarłej wyrazy gorącego współczucia składa

Zespół Pracowni Bibliografii Bieżącej Instytutu Badań Literackich PAN.
36722g

Dnia 31 lipca 1974 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.

WŁADYSŁAW WASZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Ratajczaka 30 m. 2 a. 36838g

Dnia 31 lipca 1974 r. zmarł mój mąż

WITOLD ZEGALSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 sierpnia br. o godz. 12.50 na cmentarzu na Junikowie.

Żona
36794g

Dnia 30 lipca 1974 r. zmarł niespodziewanie po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy, najtroskliwszy i niezapomniany ojciec, teść, zięć, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61, śp.

CZESŁAW GINTHER
technik cukrowniczy,

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Odznaką Grunwaldu, Złotą Odznaką Zastępczego Działacza Zw. Zaw. Prac. Przem. Spoż. i Cukrowniczego.

Wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 2 bm. o godzinie 16.30 z Kościoła Chrystusa Króla na cmentarz w Jarocinie.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną

Jarocin, ul. Wrocławska. 36775g

† Z niewymownym bólem zawiadamiamy, że dnia 31 lipca 1974 roku zasnęła w Panu, śp.

Izabella z Martinków
KALUSZOWA
em. nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 26 w Poznaniu i Szkoły Podstawowej nr 2 w Luboniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążone
siostry i siostrzenica
z mężem i dziećmi

36852g

Dnia 30 lipca 1974 roku zmarł nagle mój najdroższy mąż, kochany brat i wujek, przeżywszy lat 81, śp.

BERNARD CZTERNASTY

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
żona i rodzina

Puszczykowo, Słoneczna 7. 36752g

Dnia 31 lipca 1974 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, tatuś i brat, śp.

JÓZEF KRZYŻOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
żona z córką i rodziną

36785g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 lipca 1974 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 94, śp.

WERONIKA KASSE
z domu Pierzchlińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godzinie 14.15 na Junikowie.

W smutku pogrążeni
córkę, syn, synowa, wnuczka
i rodzina

Żupańskiego 12 m. 18. 36750g

Dnia 31 lipca 1974 r. zmarła po ciężkiej chorobie droga siostra i ciocia

ZOFIA KORYTOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 10.15 na Junikowie.

Siostra z rodziną

Poznań, Kasprzaka 25 m. 8. 36814g

Dnia 29 lipca 1974 r. zmarła nasza długoletnia koleżanka pracy, serdeczny przyjaciel

HELENA ŚWITALSKA

Mężowi i Rodzinie Zmarłej wyrazy gorącego współczucia składa

Zespół Pracowni Bibliografii Bieżącej Instytutu Badań Literackich PAN.
36722g

Na kolei szczyt pasażerskiego lata

Zaczął się drugi wakacyjny miesiąc. Pogoda dotąd nielaska-
wa dla urlopowiczów, nie zahamowała jednak letniej fali
podróżnych w pociągach i autobusach.

Minione dni — na przełomie
lipca i sierpnia — były na po-
znaniskim dworcu kolejowym,
okresem szczytowego puchu
pasażerskiego. We wszystkich
pomieszczeniach dworca prze-
lewały się tysiączne tłumy.
Teraz w porze wakacji zupeł-
nie inaczej wyglądają podró-
żni; mało widuje się panów z
teczkami — udających się na
delegacje. Przeważają całe
rodziny z gromadkami dzieci
i stosami bagaży, grupy mło-
dzieży z plecakami i sprzętem
turystycznym udające się na
oboz wędrownie, dzieci jadą-
ce na kolonie.

Ta odmienna „struktura”
podróżnych domaga się od
personelu dworca innego niż
zwykle postępowania. Przede-
wszystkim pasażerowie posia-
dają dużo bagaży. Często za-
trzymują się w Poznaniu na
kilka godzin; pragną wyjść do
miasta. A tymczasem kolejka
przed przechodzeniem bagaży
z każdym dniem jest coraz
bardziej imponująca, wymaga-
jąca kilkunastu przynajmniej
minut oczekiwania. Przysła-
by się w holi głównym auto-
matyczne schowki do bagaży;
podobne od kilku lat dosko-
nale spełniają swoją rolę na
Dworcu Zachodnim. Miejsca
wprawdzie na „Głównym”

jest mało, ale na przykład za
barierką nad schodami do
tunele można by ustawić kilka
dziesiąt schowków.

Spory tłok panuje koło kas
zagranicznych, a przy okien-
kach biletowych w relacjach
krajowych, mimo, że czynne
są niemal wszystkie, czeka-
ć trzeba przeważnie po kilka
minut. Najtłoczniej jest
w godzinach popołudniowych.

Ze sprawozdań kasowych
wynika, że ruch pasażerski
jest tego lata nieco większy
niż w analogicznych okresach
lat poprzednich, ale za to o
wiele dłuższe są dystanse po-
konywane przez podróżnych
— częściej jeżdżymy na waka-
cje w drugi koniec Polski.

Przy pociągach dalekobież-
nych tłok. Wprawdzie na pe-
ronach nie dochodzi w tym
roku do scen określanych mia-
nem „dantejskich”, ale w po-
ciągach jadących nad morze i
w góry trudno było wczoraj i
przedwczoraj o miejsca sie-
dzące.

Co bardziej pamiętliwi po-
dróżni muszą jednak przy-
znać, że jeździć się teraz zna-
cznie lepiej niż przed kilku
laty, ale kiedy będzie zupeł-
nie dobrze? — Do końca te-
go roku DOKP Poznań ma o-
trzymać 160 nowych wago-
nów pasażerskich. Postanowio-
no również nie wycofywać w
miesiącach letnich wagonów
do napraw — w Zakładach
Naprawczych Taboru Kolejowe-
go trwają urlopy. Ale na
generalną poprawę warunków
podróżowania jeszcze musimy
czekać. Według obietnic kole-

jarzy za dwa, trzy lata wago-
nów powinno być naprawdę
dostatek. A póki co, przypomi-
namy starą radę — jeśli to
możliwe, nie podróżujmy w
okolicach pierwszego i piętna-
stego lipca czy sierpnia. Wte-
dy tłok w pociągach jest naj-
większy.

Złożyliśmy również wizytę
na poznańskim dworcu auto-
busowym. W ciągu dnia ruch
zawsze jest tutaj duży — po-
mieszczenia dworca i perony
często okazują się za ciasne.
Nie widać tu jednak tak cha-
rakterystycznych grup pod-
różnych, udających się na
wakacje. Głównie w tłumie mie-
szkańców podpoznańskich
miejscowości, dojeżdżających
do pracy lub po sprawunki
w mieście.

Komunikacja PKS ma swo-
ich stałych klientów, korzy-
stających z autobusów przez
okrągły rok — przeważnie ja-
dących tam, gdzie nie docie-
rają pociągi. Wakacyjni po-
dróżni wolą koleję — mniej
tam kłopotów z bagażami, no
i trochę taniej.

Krótko mówiąc PKS letnie
go szczytu urlopowego raczej
nie odczuwa — tutaj tłok
panuje zawsze. (tt)

Spółeczna pomoc przy modernizacji stadionu

Do modernizacji Stadionu im. 22 Lipca i jego najbliższego
otoczenia, włączyli się w czyn społeczny pracownicy po-
znańskich zakładów pracy i instytucji. Pomagają oni załogom
przedsiębiorstw tu zatrudnionych, np. Miejskiemu Przedsię-
biorstwu Zieloni, „Hydrobudowie 7”, Miejskiemu Przedsię-
biorstwu Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych,
Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowe-
go nr 1 i nr 2 oraz Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Robót
Drogowych.

Wczoraj do czynu społeczne-
go, który wykonywany jest w
godzinach (od godz. 15 do 19)
stanęło m. in. 150 pracowników
z HCP. Porządkowali oni te-
ren po rozebranych budyn-
kach Zakładu Drobnarstwo-
Jajczarskiego przy dawnej ul.
Bielniki. Załogi jezyckich za-
kładów włączyły się do prac
przy al. Bema. (na odcinku od
ul. Jerzego do wiaduktu na
Trasie Hetmańskiej). Powstaje
tutaj piękna, szeroka (5 m) ale-
ja spacerowa.

Dzisiaj udział w czynie spo-
łecznym weźmie 330 pracow-
ników m. in. z Grunwaldu i HCP.
W sobotę załogi zakładów No-
wego Miasta pomogą będą
przy budowie tunelu wjazdowe-
go od strony ul. Bema. W
poniedziałek do czynu stanęło
220 pracowników Starego Mia-
sta. W porządkowaniu oprze-
ży stadionu uczestniczyć bę-
dzie także wojsko.

Natomiast załogi wildeckich
zakładów pracy i instytucji
przystąpiły społecznie m. in. do
porządkowania skarp przy ul.
Bema (na odcinku od wiaduk-
tu do ul. Czechosłowackiej) i na
Trasie Hetmańskiej (od Stare-
leckiej do Dzierżyńskiego). Nad
zór nad tymi pracami sprawu-
je Rejon Drog i Zieloni z Wil-
dy. Również i jego pracownicy
wykonują szereg robót bezinta-
resownie.

Jak poinformował nas wczoraj
naczelnik dzielnicy — Wil-
da — Marian Narolewski, koor-
dynator czynów społecznych re-
alizowanych na stadionie i
wokół niego, od 2 do 15 bm.
bezinteresownie pracować tu
będzie 1100 ludzi z tej dziel-
nicy.

Czyn społeczny zapoczątko-
wany przez pracowników z
miejsckich zakładów, jest dużą
pomocą dla przedsiębiorstw
modernizujących stadion i te-
reny doń przyległe. Dzięki czy-
nowi szybkiej można kończyć
niektóre zadania, co ma prze-
cież dla całoci przedsiębiorstwa
ogromne znaczenie. Bo do 8
września czasu nie pozostało
wiele. (a)

J. Czekay na występach w Meksyku

Znakomity baryton poznań-
skiej Opery — Jan Czekay
przebywa od wczoraj na kon-
tynencie amerykańskim — w
stolicy Meksyku, gdzie z grupą
polskich artystów i realizato-
rów bierze udział w przygo-
towaniu premiery moniuszkow-
skiej „Halki” na scenie tamte-
jszego Teatru Narodowego. W
skład ekipy wchodzi ponadto
śpiewacy: Hanna Lisowska,
Barbara Nieman, Bogdan Pa-
procki i Leonard Andrzej
Mróz, dyrygent Kazimierz
Kord, związany przez lata z
grodem Przemysław, choreo-
graf — Teresa Kujawa-Drze-
wiecka, scenograf — Andrzej
Majewski oraz reżyser — Ma-
ria Foityn.

Polscy artyści występować
będą w Meksico City, a być mo-
że i innych miastach do 18 bm.
(wig)

Rejon zapomniany przez MPK

Winograpy stają się z każ-
dym rokiem coraz większą
dzielnicą Poznania, m. in. przy
bywa domów na Osiedlu Kos-
monautów. Tymczasem trudno
tam się dostać w godzinach
nocnych. Po godz. 23 nie do-
jeżdża w kierunku Osiedla Kos-
monautów żaden tramwaj czy
autobus. Wprawdzie z Dworca
Głównego PKP odjeżdża co pół
godziny minibus, jednak taki
przejazd kosztuje 8 zł. Złwiasz
czeka powracający w nocy z pra-
cy uważają te stawki za wy-
soka. Wyrażają oni zdanie, że
MPK powinno im zapewnić
tańsze przejazdy także do ich re-
jonu. Żądanie to wydaje się
słuszne, tym bardziej, że wcho-
dzi w rachubę coraz więcej
mieszkańców. (b)

Obiekty socjalne w fabryce domów

W poznańskiej fabryce do-
mów w Suchym Lesie, w któ-
rej wstępny rozruch technolo-
giczny nastąpił przed tegorocz-
nym świętem lipcowym, pow-
stało także wiele obiektów so-
cjalnych. Wybudowano tu m.
in. dom mieszkalny (50 miesz-
kań), stołówkę i hotel robot-
niczy. Ten ostatni znajduje się
w trakcie urządzania. Wkrót-
ce zamieszka w nim 300 pra-
cowników Poznańskiego Kom-
binatu Budowy Domów w Su-
chym Lesie. Drugi hotel robot-
niczy dla tej załogi odda-
no wcześniej do użytku przy
ul. Grunwaldzkiej.

Na zdjęciu: dom mieszkalny
w Suchym Lesie, który prze-
znaczony jest dla załogi bez-
pośrednio związanej z rozru-
chem technologicznym fabryki.

Fot. — K. Przychodźki



TEATR

— Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Był
sobie gina” (fr. 14 l.), g. 15, 30.
17, 30, 20 „Dziwczyną imna niż
wszystkie” (ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30,
20 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.).
APOLLO — g. 15 „Eolomea”
(NRD 11 l.), g. 17, 30, 20 „Heca”
(RFR 16 l.).
BALTYK — g. 15, 30, 18, 20, 15
„Wielki łup gangu Olsena” (duń
11 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „McMa-
sters” (USA 16 l.), g. 20 „Pamięt-
nik szalonej gospodyni” (USA 18
l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Cen-
ny łup” (fr. 16 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Pan
Anatol szuka miliona” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Bez
wyraźnych motywów” (fr. 16 l.).
MALTA — g. 16 „Paryż — Warsza-
wa bez wzy” (pol. 11 l.), g. 18,
20 „Smiałość” (radz. 14 l.).
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30
„Przemyślny Robinsona Kruze”
(radz. 7 l.), g. 19, 30 „Opis obycz-
jów” (pol. 16 l.).
OLIMPIA — g. 15, 17, 30, 20
„Włoch szuka żony” (wł. 14 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Nie ma
gwiazd w dżungli” (per. 14 l.),
g. 19 „Testament Agi” (węg. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30
„Wspaniałe słowo wolność” (radz.
14 l.).
PRZYJAŹN — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Mania wielkości” (wł.-hiszp.
NRD 14 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — nieczyn-
ne.
SCALA — g. 16, 18, 20 „Smak
zemsty” (hiszp. 14 l.).
TECZA — g. 17, 30 „Gappa” (jap.
11 l.), g. 19, 30 „Komandosi” (wł. 16
l.).
WARTA — g. 10, 14, 16 „Dzieci
lwy z buszu” (ang. 7 l.), g. 12,
18, 20 „Nie oszukuj kochanie”
(NRD 11 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14, 15, 16, 17 „Zawieszni na drze-
wie” (fr. 11 l.), g. 18, 19 „Nocny
kowboj” (USA 18 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18,
20 „Druga twarz ojca chrzestne-
go” (wł. 16 l.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15
„Prawo gwałtu” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — nieczynne.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia
ogólna, okulistyka, neurologia —
ul. Walki Młodych 7; laryngologia —
ul. Grunwaldzka 16; psychiatria —
ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (ul. Chelmskiego 20). Wy-
padyk uliczne, tel. 999; nagłe zacho-
rowania i lżejsze wypadki, tel.
66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 —
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zafania — nr 988.
Apteki tylko dyżur nocny: Dzier-
żyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142,
Głogowska 107/109, Główna 53, Miko-
łewicza 22, Mazowiecka 12, Kór-
nicka 24, Słowiańska, Starolecka 18.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i mi-
nuty; 8.10 Mel. naszych przyja-
ciół; 8.25 „Babcie lato” — pow.;
8.35 Muzyczny rejs; 9.10 Wakacje
z muzyką; 9.30 Berlin z mel. i pio-
senką; 9.45 Zespół E. Sviriki; 10.08
Jazzowa gitarada; 10.30 Lato z ra-
diem; 12.25 Bydgoszcz na muzyce-
nej antenie; 12.40 Kone z wczoraj;
13.15 Pieśń staropolska; 13.30 Ry-
mmy młotów; 14.10 U podnóża
Skrzypcy; 14.25 „Wakacje z muzyką”;
16.10 Ciekawostki „Polskich Na-
grań”; 16.35 W żołnierskiej pieś-
ni; 17.10 Radiokurier; 17.20 Mel. z
filmu „Młodzi”; 17.35 Spotkanie z
muzyką Bacha; 18.10 Muzyka Ak-
tualności; 18.25 Non ston przebo-
jów; 19.15 Gwiazdy europejskich
estrady; 19.45 Z księgarskiej lad-
20 Festiwal literacki; 20.15 Mu-
zyczny kalendarz; 21.10 Biuro Li-
stów odpowiada; 21.10 Kone z sto-
licy; 22.15 Muzyka Indii; 22.35 Franc.
zespoły wokalne; 23.10 Spotkanie z
jazzem; 0.10 Program nocny ze
Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W rad. ty-
gu; 7.45 Muzyczny dialog; 8.35
My 74 — aud. Studia Młodych; 8.45
Kapela „Stefany” z Lesznie; 9. F. A.
Boildieu — „Kali z Bagdadu” —
opera komediowa w 1 akcie; 9.40
Dla przedszkoli i dziecińców wie-
jskich „Dni tygodnia”; 10. „Czło-
wiek wśród ludzi” — „Zwice tula-
cze” fragm. książki T. Olszańskie-
go; 10.30 Mistrzowie baroku —
Bach i Haendel; 11.35 Postęp w go-
spodarstwie domowym; 11.45 Mel.
regionu lubelskiego; 12.05 Mag.
dla kobiet; 12.20 Wielkopolskie
mel. lud.; 12.30 Czas dobrych go-
spodarzy; 13. Wakacje z muzyką;
13.35 Rozmowa o kulturze; 14. Wie-
cej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio
— Moskwa; 14.35 Ottorino Respighi
— „Panie rzymskie”; 15. Radiote-
lefer; 15.40 Amator. zespoły przed
mikrofonem; 16. Alfa i Omega;
17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud.

Sir. 6 — GŁOS — 2 VIII 1974

Imprezy estradowe i sportowe w „Arenie”

Każdy z poznaniaków chciałby zapewne jak najszybciej
poznać przedmiot dumy mieszkańców stolicy Wielkopolski —
salę widowiskowo-sportową przy al. Reymonta. Chęć obej-
rzenia najpiękniejszego i największego po katowickim „Ron-
dzie” obiektu to jeden z magnesów, który tysiące ludzi przy-
ciągnie najpewniej do „Areny”. Drugim będą niewątpliwie
atrakcyjne imprezy, które po raz pierwszy w Poznaniu od-
będą się w warunkach z prawdziwego zdarzenia.

Wśród imprez estradowych
przewidziano m. in. występy
zespołu pieśni i tańca „Ma-
zowskie” (10 koncertów), Cen-
tralnego Zespołu Wojska Pol-
skiego (12 października), zes-
połu estradowego z ZSRR
„Bieriozki”, rewii gwiazd Cze-
chosłowacji z Karem
Gottem i Heleną Vondraczkową
oraz recital piosenkarzki
Czesława Niemena (w grud-
niu).

O atrakcje dla kinomanów
zatrzaszczył się Wojewódzki
Zarząd Kin w Poznaniu. W
najbliższym czasie, na gigan-
tycznym ekranie o powierzch-
ni blisko 250 metrów kwadra-
towych wyświetlony zostanie
prawdopodobnie „Potop”, któ-
rego premierę przewidziano
na 3 września. Trzeba przy-
znać, że będzie to projekcja nie-
typowa. Jeszcze nikt w Pozna-
niu nie oglądał filmu w gronie
2500 widzów, w sytuacji, gdy
ekran znajduje się 50 metrów
od pierwszego rzędu. Zobaczy
my.

O planach związanych z or-
ganizacją imprez sportowych
i zajęć treningowych poinformo-
wał nas pełnomocnik
POSTiW do spraw hali An-
drzej Kwiatkowski. Pierwszą
wielką imprezą o charakterze
międzynarodowym będzie tur-
niej zapasniczy z udziałem si-
laczy Bułgarii, Szkocji, Turcji
i Polski. Drugą imprezą, któ-
ra zainteresuje wielu kibiców
będzie międzypaństwowy mecz
pięciarski Polska — NRD,
przewidziany na 20 listopada.
W „Arenie” rozgrywać będą
swe spotkania pierwszoligowe
zespoły bokserów „Olimpi” z
warszawską „Legią” (1 wrze-
śnia) z Wybrzeżem Gdańsk (10
października) i BBTs Bielsko-
Biala (24 listopada) oraz pił-
karzy rezerw „Grunwaldu”.
Przewidziano również turniej
koszykarzy z udziałem czoło-
wych polskich drużyn i stat-
karzy. Od 14 do 17 listopada
odbędzie się w hali mistrzo-
stwa Polski seniorów w gim-
nastyce.

Sala widowiskowo-sporto-
wa spełni również marzenia
poznaniaków trenerów i szko-
leniowców. Będą wreszcie
mieli gdzie trenować koszyka-
rze „Lecha”, piłkarze rezerwy
„Grunwaldu” bokserzy „Olim-
pi”, oraz studenci szkół wyż-
szych naszego miasta. (ask)

Piwiarnia tylko z nazwy

Wiadomość o otwarciu pi-
wiarni przy ulicy Głogowskiej,
wielu poznaniaków przyjęło z
niekłamym zadowoleniem.
Na początku zachwycali się
pięknym stylowym wystrojem
wnętrza, szybką obsługą, ale
wnet nadeszły pierwsze rozcz-
rowania.

Mylili się bowiem ten, kto są-
dził, że w piwiarni będzie moż-
na skosztować rozmaite gatun-
ki piwa krajowego, a tych nam
przecież nie brakuje, jak rów-
nież — importowanego. Oferu-
je ona głównie piwo beczkowe,
podczas gdy w sąsiednim skle-
pie, prowadzącym sprzedaż pi-
wa na wynos, na półkach stoi:
Kozlak, Porter, Poznańskie,
Wrocławskie, Żywieckie i pa-
re innych jeszcze gatunków.

Sądzymy, że to chyba niepo-
rozumienie, a lokal, w którym
podaje się przeważnie piwo
beczkowe, trudno nazwać pi-
wiarnią z prawdziwego zdarze-
nia.

Z kroniki sądowej

Łapówki dla kontrolerów

W latach 1970 — 71 nie-
którzy ówczesni funkcjonari-
sze Inspektoratu Kontrolno-
Rewizyjnego (IKR) przy Pre-
zydium WRN w Poznaniu
(wtedy był to organ admini-
stracji) nieuczciwie wykony-
wali swoje obowiązki służbo-
we. Brali bowiem łapówki od
właścicieli warsztatów rzem-
ieślniczych, obiecując w za-
mian nie ujawniać niepraw-
dliwości. Proces przed Sądem
Wojewódzkim w Poznaniu wy-
kazał, że byli starszy inspek-
tor IKR — Andrzej Dreżew-
ski przyjął od poznańskiego
rzemieślnika Michała W.
8000 zł, a od właściciela in-
nego warsztatu rzemieślnicze-
go — Stanisława M. pocztu-
nek zakrapianych alkoholem
(wartości około 500 zł). W
przyjęciu tym brał udział rów-
nież Zbigniew Banasik, pełnią-
cy wówczas funkcję st. ins-
pektora IKR.

A. Dreżewski został skaza-
ny na 2 lata i 6 miesięcy po-
zbawienia wolności, 8000 zł
grzywny i 2-letnią utratę
praw publicznych, natomiast
Z. Banasik, który ponadto za-
żądał od właścicieli sklepu
spożywczego łapówki (bezsku-
tecznie), otrzymał karę 1,5 ro-
ku pozbawienia wolności i
2500 zł grzywny.

Trzeci oskarżony w tej
sprawie — Czesław Ratajczak,
były starszy inspektor IKR,
za przyjęcie 2 koszuł (warto-
ści 400 zł) oraz wspólnie z
Józefem Łojkiem (także funk-
cjonariusz IKR) — 5000 zł, zo-
stał skazany na 2 lata pozb-
awienia wolności i 3500 zł
grzywny. J. Łojkowi Sąd wy-
mierzł karę 1,5 roku pozb-
awienia wolności (z zawiesz-
eniem na 3 lata) i 3000 zł
grzywny. (ak)

ODPOWIADAMY

Wielaw Sz. — Niestety nie po-
siadamy słów i melodii tej pio-
senki. Prosimy w przyszłości po-
dyskutować listy nie tylko imieniem,
ale równocześnie nazwiskiem i
adresem gdyż anonimowe pisanie
listów nie jest dobrym zwycz-
ajem. (2346)

A. H. Dopiewo — Nie posiada-
jąc nazwiska i adresu Pana, nie
możemy przekazać skarg do na-
danej instytucji, celem zbada-
nia słuszności roszczeń. Przysyła-
jąc nam dane oraz numer kota,
które Pana zatrudnia, prosimy po-
właścić się na numer koresponden-
cji 2340/inf. (2340)

Jan Nowak Poznań — W spra-
wie rozplanowania robactwa ra-
dzimy zwrócić się do Poznańskie-
go Zakładu Dezynfekcji, Dezyn-
sekcji i Deratyzacji w Poznaniu,
ul. Dąbrowskiego 7. Tam można
otrzymać dokładne informacje,
czym robactwo wyplenić.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Janosik” —
seryjny film prod. TVP — odc. II
pt. „Zbojce prawa” — kolor;
10.50 — „Słódne niebo” — fab.
film radz.; 16.30 — Dziennik (ko-
lor); 16.40 — „Arie i duety z po-

PROGRAM II: 17 — Ludzie i
sprawy; 17.20 — Pokój w Mozam-
biku; 17.50 — „Matężstwa z roz-
sadku” — odc. I — film seryjny
prod. CSRS; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik (kolor); 20.20 — TEST —
Telewizyjny Słownik Ekonomicz-
ny; 20.35 — „Serce każe mi śpie-
wać” — monograficzny program
poświęcony zespołowi madryga-
listów „Cantores Minores Vratila-
vienses”; 21.05 — Ekran wsmo-
nień — „Sprawa do załatwienia” —
fab. film polski; 22.45 — 24 godzi-
ny (kolor).

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
piłki; 8.35 Galopem przez country
and western; 9 — „Człowiek podzi-
emny” — pow.; 9.10 S. Prokofiew —
VII Sonata fortepianowa B-dur op.
83; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskote-
ka pod gruszą; 10.35 Dzień i ko-
ło — pow.; 11.45 „Eden” —
pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na
olsztyńskim antenie; 15.10 Dysko-
teka pod gruszą; 15.30 Reminiscen-
cje apokryficzne; 15.50 Z nagrań
Dinah Washington; 16.05 Mój świat
rozkołysany — zaw.; 16.15 W kre-
gu jazzu; 16.35 Śpiewa K. Gott;

PROGRAM IV: 17.50 Radioexpress; 17.55
Poznański konc. żywe; 18.40 Lu-
dzie wśród których żyjemy; 19
Z nagrań Zespołu „Novi”; 19.15
Lektoria i. angielskiego; 19.30 Odtwo-
rzenie konc. symf. z Festiwalu Ca
salsa w Puerto Rico — 73; 22 Mag.
studentki; 23 Nowa muzyka na-
szych przyjaciół; 23.40 Transkrypc-
je orkiestrowe.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30,
21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 16.20 Aud.
ekonomiczna z cyklu „Patrioci na
co dzień”; 16.35 Mel. lat dawnych.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
piłki; 8.35 Galopem przez country
and western; 9 — „Człowiek podzi-
emny” — pow.; 9.10 S. Prokofiew —
VII Sonata fortepianowa B-dur op.
83; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dysko-
teka pod gruszą; 10.35 Dzień i ko-
ło — pow.; 11.45 „Eden” —
pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na
olsztyńskim antenie; 15.10 Dysko-
teka pod gruszą; 15.30 Reminiscen-
cje apokryficzne; 15.50 Z nagrań
Dinah Washington; 16.05 Mój świat
rozkołysany — zaw.; 16.15 W kre-
gu jazzu; 16.35 Śpiewa K. Gott;